

Marek L. Wójcik

PIECZĘCIE
RYCERSTWA ŚLĄSKIEGO
W DOBIE PRZEDHUŚYCKIEJ



TOM 1

PIECZĘCIE
RYCERSTWA ŚLĄSKIEGO
W DOBIE PRZEDHUŚYCKIEJ

Marek L. Wójcik

PIECZĘCIE
RYCERSTWA ŚLĄSKIEGO
W DOBIE PRZEDHUŚYCKIEJ

TOM 1



Uniwersytet
Wrocławski

KRAKÓW – WROCŁAW 2018

© Copyright by Marek L. Wójcik, Kraków–Wrocław 2018

 <https://orcid.org/0000-0002-2009-5559>

Recenzenci:

prof. dr hab. Mateusz Goliński

prof. dr hab. Tomasz Jurek

Opracowanie redakcyjne:

Agata Barzycka

Klaudia Król

Projekt okładki:

Paweł Sepielak

Na okładce pieczęć Konrada von Löbena (po 8 V 1312 r.; Archiwum

Państwowe we Wrocławiu, Rep. 125 nr 152)

Wydanie publikacji zostało sfinansowane przez Wydział Nauk Historycznych i Pedagogicznych

Uniwersytetu Wrocławskiego

ISBN 978-83-8138-007-2

KSIEGARNIA AKADEMICKA

ul. św. Anny 6, 31-008 Kraków

tel./faks: 12 431-27-43, 12 421-13-87

e-mail: akademicka@akademicka.pl

Księgarnia internetowa:

www.akademicka.pl

SPIS TREŚCI

WSTĘP	15
WYKAZ SKRÓTÓW, ŹRÓDEŁ I LITERATURY	41
ABSCHATZ	111
ADELUNGSBACH	112
ADVOCATI (VOYT)	114
ATZE (AZE)	116
AULOCK	118
BÄRWALDE	119
BARBY	120
BART	122
BARUTH	125
BELA (BIAŁA, BIELAU)	128
BENOTTENDORF	133
BERINGEN	134
BERKA	135
BETSCHAU	136
BEUGENDORF	139
BIBERSTEIN	140
BIELICE	157
BIRCHEN	158
BIRKA	158
BIRKHAHN	159
BISCHOFSSHEIM	160
BISCHOFSSWERDE	162

BODUS(CH)	163
BOE(H)ME	165
BOLZ	167
BORNA	170
BORSCHNITZ	172
BROCHWICZ (BRAUCHITSCH)	185
BROKOTENSTEIN (MOKROKINSTEIN)	187
BUCH	189
BUDOW	190
BUNT(H)ENSEE	193
BUSCHFELD	194
BUSEWOY (BUDZIWOJOWICE)	195
BYCZEŃ (BAITZEN)	198
BYTKÓW (BITKAU)	200
BYTOM (BEUTHEN)	202
CZELM(E)	203
CZELO	205
CZESŁAWICE (ZESSELWITZ)	206
CZIRN	209
CZYŻOWICE (ZEISELWITZ)	216
DAMIANOWICE (DAM[IAN]SDORF)	217
DANIELEWICE (DAMMELWITZ)	218
DER (DYHRN)	222
DIRS(CH)DORF (PFEIL)	224
DOBERSCHÜTZ	227
DOBRUSCHKA (DOBRUŠKA)	228
DOHNA (DONYN)	229
DOMANICE (DOMAN[T]ZE)	234
DON(N)ERSTEIN	235
DORNHEIM	236
DRZEMLIK (STRZELIN, STREHLEN)	238
EICHELORN	239
EXAU	243
EYCKE	244
FALKENHAIN	245
FERKECZ (FERKACZ, FARKACZ, FRYKACZ)	248
FESTENBERG (TWARDOGÓRA)	251
FRANKENBERG	253
FÜLLSTEIN	256

GALL (WALCH)	263
GAUßIG (GUSK)	265
GAWIN	266
GELLHORN	266
GERLACHSHEIM	267
GERSDORF	268
GLADIS	270
GLAUBITZ	270
GLEZINA (GLÄSIN, LARISCH)	286
GŁOGOWIEC (GLOGOWITZ)	289
GŁOGÓWEK (OBERGLOGAU)	289
GŁUBCZYCE (LEOBSCHÜTZ)	291
GOLNITZ	292
GORGOWITZ	294
GOSŁAWICE (GOSLAWITZ)	296
GREGERSDORF	297
GRELLE	298
GRELLENORT	300
GROBLICE (GREBELWITZ)	300
GROZANOW	304
GRUDZICE (GRUTITZ)	306
GRUNAU I	307
GRUNAU II	309
GUESNER	312
HACKE	316
HACKEBORN	319
HAIN (HAGEN)	323
HARTA	326
HAUGK	328
HAUGWITZ	329
HERTEL	348
HEYNER	350
HO(CH)BERG	351
HUND(T)	352
IMNITZ	353
INGRAM	354
JARZĄBKOWICE (GERSEBKOWITZ)	356
JASIONA (JASSEN)	359
KÄLBCHEN	360

KALDENBORN	361
KALKREUTH.....	364
KALOW.....	366
KAMEN (KAMENEC, KAMINIETZ)	369
KAMENZ.....	372
KAWICE (KOITZ)	374
KELTSCH	374
KEUSCHBURG.....	375
KHROE (KRAHE, CROE).....	376
KISELING.....	377
KITTLITZ	378
KLAUE	381
KLUCZBORK (KREUZBURG)	383
KNOBLAUCHSDORF	383
KOBYLA GŁOWA (KOBELAU)	390
KÖCKERITZ.....	392
KOLMAS (KOŁOMASZ).....	393
KOPASZYNA (KOPASSIN)	395
KORNIC(Z) (KORNITZ).....	397
KOTTWITZ	399
KRANCH.....	401
KRAVAŘE	403
KREPPPEL (QUEPPEL).....	405
KREPPENDORF	407
KRETZING	410
KRZANOWICE (CREN[O]WITZ)	411
KRZCZONOWICE (KRZCZONOWITZ).....	413
KÜHSCHMALZ.....	414
KUNZENDORF.....	416
KURCZÓW (KURTSCH).....	417
KURZBACH.....	419
KWIELICE (QUILITZ)	422
LANDESKRONE	423
LANDSBERG	425
LANGENAU.....	426
LASKOWICE (LASSWITZ).....	428
LEMBERG	429
LESSLAW (LESSEL)	431
LIEBENAU	433

LIEBENTHAL	436
LIEDLAU	440
LINDENAU (KRAKAU)	441
LÖBEN	445
LÖWENRODE	447
LÖWENSTEIN	448
LOSSOW (LOSSAU)	449
LOT(H)ER	451
LUBSCHÜTZ	452
LUCHOW (LUCKOW, LUCK[E])	454
LÜBBEN	457
MALTITZ	457
MANIÓW (MANOW, MOHNAU)	458
MARKLOWICE (MARKLOWITZ)	461
MARSZOWICE (MARSCHWITZ)	464
MARUS	465
MASZKOWICE (MASCHK[O]WITZ)	465
MICHAŁOWICE (MICHELWITZ)	468
MICHELSDORF	469
MILIN (MÜHL, MOHL)	471
MO(H)LNSDORF	473
MOIS	474
MONSTERBERG	477
MOROW	479
MÜHLHEIM	480
MÜNSTERBERG	484
MUSCHEN (MOSCH)	490
MUSCHOW (MOSCH)	495
NALDIL	496
NEBELSCHÜTZ	497
NEWLES	499
NIEMANDS (NIEMITZ)	500
NN	504
NYSA (NEISSE)	508
OPPELN	515
OSIEK (OSSIG)	517
OSINA (NOSSEN)	518
OSOLIN (ESEL[S]DORF)	518
PACK	520

PACZKÓW (PATSCHKAU)	522
PAKUSCH	523
PALCZOWICE (PALCZEWITZ)	524
PALOWICE (PAL[L]OWITZ)	525
PANNEWITZ	531
PANTKEN (PANTHENAU).....	546
PARCHWITZ	547
PARWIN (BERBIN)	552
PAWŁOWICZKI (PAWŁOWITZ)	554
PECHWINKEL	555
PENZIG	557
PESCHEN.....	558
PETERSWALDE.....	559
PIOTROWICE (PETERWITZ)	563
PLASKOTA	564
PODEGOW (PODEGAW)	564
PODETYN (PODITAU)	566
PODUSZKA (PODUSCHKA).....	568
POGORZELE (POGARELL).....	568
PONIĘCICE (PONIENTSCHÜTZ).....	585
POSERITZ.....	587
POTTENSTEIN (POTENŠTEJN)	590
PRAUTITZ	591
PREDEL.....	592
PRITTWITZ.....	597
PROB(I)STHAIN	601
PRZECHOD.....	604
QUAS	606
RABENAU I.....	608
RABENAU II (RABNA)	612
RACHENAU.....	614
RADAK (RADECK)	616
RADOMIERZYCE (RAZMERITZ)	617
RASPE	619
RATOLD (DONIG, ZDANITZ)	620
RECHENBERG	623
REDERN.....	629
REIBNITZ	631
REICHENBACH.....	635

REIDEBURG	644
REIS(E)WITZ.....	648
RENKER.....	649
RESTE.....	652
REUSSENDORF	654
REKÓW (RANKAU)	659
RHEIN (RENO)	661
RIEMBERG	663
ROHNAU	664
ROT(H)ENBURG	666
ROY(EN).....	668
RULANT (RULAND)	668
RUNGE.....	669
RYMBABA (RHEINBABEN).....	671
RZECZYCE (RIETSCHÜTZ)	672
SACK(E)	673
SALISCH.....	675
SAMBOROWICE (CZAMBOROWIE, TSCHAMMER)	677
SANDKO	687
SAR (SOR, SORAW, ZOR)	693
S(CH)ASCHKE (ŠAŠEK)	695
SCHELIGA (SCELIHA, SZELIGA)	697
SCHELLENDORF	699
SCHENK.....	703
SCHENWITZ.....	704
SCHIER (SCHIRR, SCHIERAW)	706
SCHIERAU	707
SCHIEROT(H)	708
SCHILDAU	708
SCHINDEL	712
SCHLAUP(E).....	715
SCHLEWITZ.....	716
SCHLIEBEN.....	718
SCHNELLEWALDE	719
SCHÖN(E)WALDE	721
SCHOFF (SCHAFF)	722
SCHREIBERSDORF.....	731
SCHROLLO	732
SCHROM	734

SCHWABSDORF	735
SCHWARZENHORN.....	736
SCHWEIN(ICHEN)	737
SCHWENCKENFELD	739
SECKIL	740
SEIDLITZ.....	744
SENITZ.....	748
SKALITZ.....	749
SKASSOW.....	751
SMEIL	752
SMOGEN	753
SMOGORZÓW (SCHMOGRAU).....	755
SMOLEC (SCHMOLZ)	759
SMOLNA (SCHMOLLEN)	762
SOKOŁOWICE (ZUCKLAU)	763
SOMMERFELD	764
SOŚNICA (SCHOSNITZ).....	765
SPALICE (SPA[H]LITZ)	768
STACHÓW (STACHAU).....	770
STANGE	772
STEINBACH	773
STERCZA	774
STIBOR.....	777
STIEBITZ (STEWITZ).....	778
STOPACZ (STOPATSCH)	779
STORM (STURM)	781
STOSCH (STOSZ).....	783
STRAL (STROL, STRZAŁA)	786
STREIT	787
STRÓŻA (STROSE, TSCHETSCHAU).....	788
STRZEGOM (STRIEGAU)	791
STRZELCE (STRELITZ).....	792
STRZELCE OPOLSKIE (GROSS STREHLITZ)	793
STRZELIN (STREHLEN, RASZKA)	794
STRZESZOWICE.....	795
STUMPFEL (STUMPFIL)	798
SULZ	801
SWOSZ (ZWOZ)	802
ŚCINAWA I (STEINAU)	804

ŚCINAWA II (STEINE).....	805
ŚMICZ (SCHMITSCH).....	806
ŚWIDNICA (SCHWEIDNITZ).....	809
ŠTÍTINA (SCHITIN).....	813
TARNOWICE (TARNOWITZ)	815
TENITZ (CENICZ).....	816
T(H)ADER.....	817
T(H)IERGART(EN)	818
TRZEBNICA (TREBNITZ)	820
TSCHERWITZ (SCHERWITZ).....	820
TSCHETSCHKE.....	822
TVORKOV (TWORKOWSKI)	822
ÜCHTERITZ	824
UNEY (UNYEG, UNIEJ)	825
UNRUH.....	827
VESELY (WESSELICZ).....	829
WALDAU	830
WALDITZ.....	832
WARKOCZ (WARKOTSCH).....	835
WAWRZĘCICE (LORENZDORF).....	836
WEHLEN.....	837
WERDE	838
WERSINGAWE.....	839
WIERZBNOWIE (WÜRBEN)	840
WIESE(N)	850
WIESENBURG (WEZENBORG)	851
WILCZYCE (WILDSCHÜTZ).....	853
WÜSTEHUBE.....	855
ZABELTITZ.....	860
ZBRONOWICE	861
ZBROSŁAWICE (ZBROSŁAWITZ).....	862
ZEDLITZ.....	864
ZEISKENBERG.....	879
ZESCHAU (TSCHETSCHAU)	881
ZESCHWITZ (TSCHISCHWITZ).....	885
ZETTRITZ	889
ZIEGENBERG.....	891
ZINBOS (CZYNBOS).....	892
ZIRCHAU	898

ZIRLAU	899
ZOLTITZ (CZOLTICZ)	902
ZWANOWICE (SCHWANOWITZ).....	903
ZYBISZÓW (SIEBISCHAU).....	905
ŻELOWICE (SELEWITZ).....	906
SPIS DYSPOONENTÓW PIECZĘCI ORAZ ŹRÓDEŁ	
ILUSTRACJI	907
ZUSAMMENFASSUNG	941
INDEKS OSOBOWY	945
INDEKS GEOGRAFICZNY	999

WSTĘP

Opublikowany w 2016 r. *Vocabularium internationale sigillographicum* definiuje pieczęć, w zgodzie zresztą z dotychczasowymi ustaleniami sfragistyków, w dwojakim ujęciu. Widzi w niej zarówno „odcisk na nośniku powstały w wyniku przyłożenia tłoka ze znakami określającymi osobę prawną bądź fizyczną, stanowiący poświadczenie woli dysponenta” (ujęcie ścisłe), jak i (w sensie szerszym) tłok pieczętny, którym ów odcisk został wykonany¹. Tak pojmowane zabytki mają długą historię. Ich początki są na tyle odległe, że wymykają się historykom z naukowego poznania. O ile nie poprzedziły one wynalazku pisma, jak próbują przekonywać niektórzy badacze, to zrodziły się z całą pewnością równoległe z nim. Pieczęcie były znane już w starożytności, a ich najstarsze egzemplarze, pochodzące z terenu Mezopotamii, liczą sobie 5 tys. lat². Ich powstanie łączy się z prawnymi mechanizmami funkcjonowania antycznych społeczeństw, mającymi na celu m.in. sygnowanie i ochronę własności, dokumentowanie zobowiązań, poświadczanie tożsamości (zwłaszcza autorytetu władzy), a także uwierzytelnianie dokumentów³. Recypowane przez mieszkańców kontynentu europejskiego – najpierw przez Greków i Rzymian, później przez tzw. ludy barbarzyńskie, a na koniec przez kształtujące się w średniowieczu monarchie – pieczęcie stały się istotnym i nad wyraz trwałym, bo funkcjonującym do dziś, elementem życia publicznego.

W średniowiecznej przestrzeni prawno-społecznej pieczęć (*sigillum*) pełniła rozmaite funkcje, z których większość odziedziczyła po epoce antyku. Była znakiem rozpoznawczo-własnościowym określonej osoby fizycznej lub prawnej, świadectwem wiarygodności i mocy prawnej, wykładnikiem woli właściciela, środkiem kontrolującym i zabezpieczającym nienaruszalność zamkniętego nią pisma lub przedmiotu, wreszcie, na co w warunkach polskich zwrócono uwagę w latach 90. XX w., nośnikiem treści o charakterze pro-

¹ *Vocabularium internationale sigillographicum*, eds. K. Müller, L. Vrtel, Bratislava 2016, s. 108.

² Dzieje pieczęci od jej początków w trzecim tysiącleciu przed Chrystusem do czasów Merowingów prześledził m.in. E. Kittel, *Siegel*, Braunschweig 1970, s. 7-115, *Bibliothek für Kunst und Antiquitätenfreunde*, Bd. 11.

³ *Sfragistyka*, oprac. M. Gumowski, M. Haisig, S. Mikucki, Warszawa 1960, s. 61-65, *Nauki Pomocnicze Historii – Polska Akademia Nauk. Instytut Historii*; B.M. Bedos-Rezak, *When Ego Was Imago. Signs of Identity in the Middle Ages*, Leiden–Boston 2011, s. 55, *Visualising the Middle Ages*, vol. 3.

pagandowym i ideologicznym⁴. Ów szeroki repertuar zadań realizowała za pomocą napieczętnego obrazu (*imago, effigies*) i dopełniającego go tekstu otokowej legendy (*inscriptio*), implikując tym samym wieloaspektowe możliwości poznawcze, pozostające do dyspozycji specjalistów różnych dyscyplin naukowych: dyplomatyków, genealogów, heraldyków, historyków sztuki i prawa, kostiumologów, semiologów, tudzież znawców archeologii prawnej, epigrafiki i ikonografii.

Nie ma krzty przesady w stwierdzeniu, że polska sfragistyka przeżywa w ostatnich dekadach swoisty renesans⁵. Potwierdza go wyraźnie widoczny

⁴ *Sfragistyka...*, s. 59; S.K. Kuczyński, *Pieczęć – zakres pojęcia i znaczenie*, „Biuletyn Numizmatyczny” 1966, nr 15, s. 254-255. Rola pieczęci jako wizualnego środka komunikacji społecznej zasygnalizował: Z. Piech, *Ikonografia pieczęci Piastów*, Kraków 1993, s. 11-14. Zagadnienie rozwinął w licznych studiach analityczno-metodologicznych, kładąc podwaliny pod rozwój badań ikonograficznych w Polsce: idem, *Czy ikonografia powinna być nauką pomocniczą historii?*, [w:] *Tradycje i perspektywy nauk pomocniczych historii w Polsce. Materiały z sympozjum w Uniwersytecie Jagiellońskim dnia 21-22 października 1993 roku profesorowi Zbigniewowi Perzanowskiemu przypisane*, red. M. Rokosz, Kraków 1995, s. 119-141; idem, *Znak jako przedmiot badań historycznych*, [w:] *Pamiętnik XV Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich*, t. 1, cz. 2, red. J. Staszewski, Gdańsk–Toruń 1995, s. 245-258; idem, *Prawda, konwencja i treści ideowe w polskich źródłach ikonograficznych*, Kraków 2001, s. 9-31, *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego*, No MCCXLVIII, *Prace Historyczne*, z. 128; idem, *Źródła ikonograficzne w badaniach historyka mediewisty*, [w:] *Pytania o średniowiecze. Potrzeby i perspektywy badawcze polskiej mediewistyki*, red. W. Fałkowski, Warszawa 2001, s. 187-201; idem, *Jakiej ikonografii potrzebują historycy?*, [w:] *Dzieło sztuki. Źródło ikonograficzne czy coś więcej? Materiały sympozjum XVII Powszechnego Zjazdu Historyków w Krakowie, 15-18 września 2004*, red. M. Fabiański, Warszawa 2005, s. 19-36; idem, *Pieczęć jako źródło ikonograficzne. Ze studiów nad ikonografią historyczną*, „Сфрагістичний щорічник” вип. 5, 2015, s. 21-87.

⁵ Za punkt zwrotny uznaje się monografię pieczęci książąt mazowieckich, zob. S.K. Kuczyński, *Pieczęcie książąt mazowieckich*, Warszawa 1978. Intensyfikację badań sfragistycznych zaobserwować można w ostatnich latach także u naszych południowych i wschodnich sąsiadów (Czechów, Słowaków i Ukraińców), przy czym dla śląskoznawców, głównie ze względu na ścisłe związki Śląska z Koroną Czeską, szczególne znaczenie mają studia sfragistyków czeskich, m.in. Martiny Bolom-Kotari (specjalistki od sfragistyki klasztornej, zwłaszcza premonstratenńskiej, autorki m.in. *Pečetí bradiských premonstrátů v pozdním středověku a raném novověku*, Červený Kostelec 2015), Tomáša Krejčíka (jego najważniejszą publikacją jest *Pečet' v kultuře středověku*, Ostrava 1998, która weszła już do kanonu klasyki historiografii sfragistycznej) i Karela Maráza (cenionego badacza pieczęci luksemburskich i autora podręcznika akademickiego *Sfragistika. Studijní texty pro posluchače pomocných věd historických a archivnictví*, Brno 2014, gdzie na s. 194-198 zestawiono liczne prace autora z zakresu sfragistyki). W Kijowie zainaugurowano nawet specjalistyczne czasopismo naukowe poświęcone wyłącznie sfragistyce, mianowicie „Сфрагістичний щорічник” (dotychczas ukazało się 6 roczników, ostatni za rok 2016). Nie słabnie też zainteresowanie pieczęciami wśród badaczy niemieckich. Intensywne studia Toniego Diedericha, jednego z czołowych sfragistyków minionych dekad, wybitnego znawcy pieczęci miejskiej (do jego najważniejszych prac należą: *Die alten Siegel der Stadt Köln*, Köln 1980; *Aus der Kölner Stadtgeschichte, Rheinische Städtessiegel*, Neuss 1984; *Rheinischer Verein für Denkmalpflege und Landschaftsschutz, Jahrbuch 1984/1985; Siegelkunde. Beiträge zu ihrer Vertiefung und Weiterführung*, Wien–Köln–Weimar 2012), kontynuują dziś m.in. Markus Späth (autor licznych arty-

ilościowy i jakościowy przyrost publikacji poświęconych pieczęciom. Jego przejawem jest też poszerzający się krąg osób eksplorujących źródła sfragistyczne, zacieśnianie stałej akademickiej współpracy personalnej i zespołowej – tak krajowej, jak i zagranicznej – czy też podejmowanie wspólnych, kompleksowo realizowanych przedsięwzięć naukowo-badawczych⁶. Postęp nie przebiega jednak równomiernie we wszystkich działach sfragistyki. Badacze poświęcają wszak większość czasu, sił i środków przede wszystkim na studia nad pieczęciami dynastycznymi, kościelnymi (głównie biskupimi, kanoniczymi i klasztorowymi), miejskimi i cechowymi, dostarczającymi ogromnego bogactwa motywów i treści napieczętnych⁷. Mniejszą wagę przywiązują natomiast do sigillów rycerskich, przeważnie herbowych, uchodzących za najmniej skonwencjonalizowane, a przez to niezbyt atrakcyjne pod względem interpretacyjnym i poznawczym⁸.

Spoglądając na dorobek historiografii w zakresie badań nad pieczęciami rycerstwa śląskiego, nietrudno dostrzec, że po sigilla sięgano najczęściej jako

kułów poświęconych pieczęciom, zob. [on-line:] <http://www.uni-giessen.de/fbz/fb04/institute/kunstgeschichte/personen/spaeth-markus/#126>; dostęp: 27 XI 2018), Andrea Stieldorf (spośród prac badaczki na uwagę zasługują zwłaszcza dwie: *Rheinische Frauensiegel. Zur rechtlichen und sozialen Stellung weltlicher Frauen im 13. und 14. Jahrhundert*, Köln–Weimar–Wien 1999, *Rheinisches Archiv. Veröffentlichungen des Instituts für geschichtliche Landeskunde der Rheinlande der Universität Bonn*, Bd. 142, oraz *Siegelkunde. Basiswissen*, Hannover 2004, *Habnsche Historische Hilfswissenschaften*, Bd. 2) i Wolhard Vahl (jego sztandarowym dziełem jest dwutomowa monografia sfragistyki rycerstwa frankońskiego pt. *Fränkische Rittersiegel. Eine sfragistische-prosopographische Studie über den fränkischen Niederadel zwischen Regnitz, Pegnitz und Obermain im 13. und 14. Jahrhundert*, Bd. 1-2, Neustadt a.d. Aisch 1997, *Veröffentlichungen der Gesellschaft für fränkische Geschichte*, Reihe IX, *Darstellungen aus der Fränkischen Geschichte*, Bd. 44/1-2).

⁶ Przejawem owej współpracy są choćby konferencje sfragistyczne (przede wszystkim cyklicznie organizowane Seminarium Sfragistyczne w Krakowie i Forum Sfragistyczne w Ciążeniu) i będące ich efektem publikacje, wśród których wymienić należy: *Pieczęć w Polsce średniowiecznej i nowożytnej. Zbiór studiów*, red. P. Dymmel, Lublin 1998; *Pieczęcie w dawnej Rzeczypospolitej. Stan i perspektywy badań*, red. Z. Piech, J. Pakulski, J. Wroniszewski, Warszawa 2006; *Zbiory pieczęci w Polsce*, red. Z. Piech, W. Strzyżewski, Warszawa 2009; *Pieczęcie herbowe – herby na pieczęciach*, red. W. Drelicharz, Z. Piech, Warszawa 2011 [II Krakowskie Kolokwium Heraldyczne]; *Wiew w heraldyce i sfragistyce polskiej*, red. A. Gut, P. Gut, Warszawa 2012; *Dawne pieczęcie. Typologia – metody badań – interpretacje*, red. Z. Piech, Warszawa 2015; *Inskrypcje na pieczęciach. Treści, formy, funkcje*, red. P. Pokora, M. Hlebionek, T. Kałuski, Poznań 2016, *Publikacje Instytutu Historii UAM*. Zob. też Z. Piech, *Współczesne badania sfragistyczne w Polsce. Osiągnięcia i postulaty*, „Сфрагістичний щорічник” вип. 1, 2011, s. 173-175; idem, *Seminaria sfragistyczne a systematyczne badania sfragistyki polskiej*, [w:] *Dawne pieczęcie...*, s. 9-13.

⁷ Z. Piech, *Współczesne badania sfragistyczne...*, s. 160-188.

⁸ Na temat pieczęci z obszaru Polski pisał ostatnio syntetycznie: J. Wroniszewski, *Średniowieczne pieczęcie rycerstwa polskiego*, [w:] *Pieczęcie w dawnej Rzeczypospolitej...*, s. 235-250. Tutaj również podstawowa bibliografia.

po źródła wspierające studia genealogiczne, heraldyczne i osadnicze, rozpatrywane zwłaszcza w kontekście związków rodzinnych rycerzy śląskich z rycerstwem niemieckim, głównie wschodniosaskim i dolnołużyckim⁹. Z pola widzenia umykały natomiast inne walory pieczęci, w tym – mieszcząca się w nurcie ożywionych dziś badań semiologicznych – rola, jaką odgrywała ona w systemie komunikacji społecznej¹⁰. W takim zaś ujęciu pieczęć, nie wyłączając herbowej, była swoistą formą autoprezentacji, sygnalizując z jednej strony tożsamość i status społeczny właściciela, z drugiej zaś ukazując w symboliczny sposób, również za pomocą godła lub herbu, jego cechy fizyczne, naturę, osobowość, aspiracje, ideały¹¹. Jest rzeczą oczywistą, że do takiej ekspozycji najlepiej nadawały się bogate programy ikonograficzne, ale wykorzy-

⁹ Przeglądu dorobku historiografii w zakresie sfragistyki śląskiej, ze szczególnym uwzględnieniem pieczęci rycerskiej, dokonywałem już kilkakrotnie, stąd też czuję się zwolniony z ponownego omawiania stanu badań, odsyłając do opublikowanych studiów, zob. M.L. Wójcik, *Średniowieczne pieczęcie rycerstwa śląskiego*, [w:] *Pieczęcie w dawnej Rzeczypospolitej...*, s. 251-284; idem, *Badania sfragistyczne we wrocławskim ośrodku naukowym w latach 1945-2014*, [w:] *Nauka w powojennym Wrocławiu 1945-2015. W 70. rocznicę powstania polskiego środowiska naukowego we Wrocławiu*, red. W. Kucharski, K. Bock-Matuszyk, G. Strauchold, Wrocław 2015, s. 409-427; idem, *Sfragistyka wroclawska w latach 1811-1945*, [w:] *Księga Pamiątkowa Jubileuszu 200-lecia utworzenia Państwowego Uniwersytetu we Wrocławiu / Commemorative Book for the 200th Anniversary of the Establishment of the State University in Wrocław*, t. 4 / vol. 4: *Uniwersytet Wrocławski w kulturze europejskiej XIX i XX wieku. Materiały Międzynarodowej Konferencji Naukowej, Wrocław 4-7 października 2011 r. / Wrocław University in the European Culture of the 19th and 20th Centuries. Papers from the International Scientific Conference, Wrocław 4-7 October 2011*, red. / ed. J. Harasimowicz, Wrocław 2015, s. 453-461, *Acta Universitatis Wratislaviensis*, nr 3527. Osobno omówiłem też stan wiedzy o śląskim rycerstwie, aktualizując go ostatnio o powstałe od tego czasu nowe publikacje, zob. idem, *Od Władysława Semkowicza do Tomasza Jurka, czyli sto lat polskich badań genealogicznych nad śląskim rycerstwem*, [w:] *Rody na Śląsku, Rusi Czerwonej i w Małopolsce. Średniowiecze i czasy nowożytne. Stan badań, metodologia, nowe ustalenia*, red. W. Zawitkowska, A. Pobóg-Lenartowicz, Rzeszów 2010, s. 20-41; idem, *Panowie von Coelln descendantami Kolnerów i Smogorzowskich? Uwagi genealogiczno-heraldyczne w świetle dokumentów i pieczęci* (w druku). Trzeba w tym miejscu dodać, że w ścisłym związku z dyplomatyką, genealogią i heraldyką traktowali pieczęć także badacze zajmujący się sfragistyką ziem polskich, o czym szerzej: Z. Piech, *Współczesne badania sfragistyczne...*, s. 169-173.

¹⁰ Z. Piech, *Pieczęć jako źródło...*, s. 21-87, gdzie odniesienia do licznych wcześniejszych prac autora na temat ikonografii historycznej. Warto też zwrócić uwagę na interesujące rozważania T. Kałuskiego, *Badania nad wizualnością pieczęci w Europie Zachodniej i w Polsce. Główne kierunki i nowe możliwości interpretacji*, „Сфрагистичний щорічник” вип. 3, 2012, s. 262-270; idem, *Semiotyka w badaniach sfragistycznych*, [w:] *Znaki i symbole w przestrzeni publicznej od średniowiecza do czasów współczesnych*, red. A. Jaworska, R. Jop, K. Madejska, Warszawa 2016, s. 11-19.

¹¹ O zjawisku syntetycznie M. Pastoureaux, *Średniowieczna gra symboli*, tłum. H. Igalson-Tygielska, Warszawa 2006, s. 248-249. W literaturze polskiej zasygnalizowali je m.in. H. Polaczówna, „*Stemmata Polonica*”. *Rękopis nr 1114 Klejnotów Długosza w Bibliotece Arsenalu w Paryżu*, Lwów 1924, s. 19, *Prace Sekcji Historii Sztuki i Kultury Towarzystwa Naukowego we Lwowie*, t. 1; M. Cewiński, *Czytanie herbów*, [w:] *Imago narrat. Obraz jako komunikat w społeczeństwach europejskich*, red. S. Rosik, P. Wiszewski, Wrocław 2002, s. 329-330, *Acta Universitatis Wratislaviensis*, nr 2478,

stywano także w tym celu znacznie skromniejsze – inspirowane wykwitami kultury rycerskiej – wyobrażenia heraldyczne, wzbogacane niekiedy o dodatkowe elementy (klejnoty, trzymacze, roślinne motywy dekoracyjne)¹². Ich dobór nie był dziełem przypadku czy zupełnej dowolności, ale w pełni świadomym, przemyślanym krokiem używającego danego znaku (obrazu) rycerza, uwzględniającego z pewnością aktualne trendy estetyczne, silnie zakorzenione w epoce ideały religijne i rycerskie oraz lokalne zwyczaje ikonograficzne¹³. Swobodny wybór godła kończył się jednak z chwilą, kiedy znak o charakterze osobistym, ulegający mniejszym lub większym przekształceniom w okresie jego heraldyzacji, stawał się wymuszonym przez prawo heraldyczne i rycerskie dziedzicznym, niezmiennym w dłuższych okresach, herbem¹⁴.

Z publikacji przeglądowych omawiających osiągnięcia i perspektywy polskiej sfragistyki wyłania się obraz pieczęci postrzeganej jako źródło historyczne o bogatym, aczkolwiek nie zawsze danym wprost, ładunku informacyjnym. Jest to przy tym źródło wciąż jeszcze niedostatecznie eksplorowane, zarówno wtedy, gdy samo jest obiektem badań, jak i wówczas, kiedy wspomaga wychodzące poza sfragistykę obszary naukowego poznania¹⁵. Nie wynika to jednak z niewielkiego zainteresowania historyków pieczęcią, ale

Historia, CLIX. Zob. też L. Sokolovský, *Erb ako predmet a zdroj historického poznania*, [w:] *Heraldika na Slovensku*, ed. M. Šišmiš, Martin 1997, s. 2-35, *Bibliotheca heraldica Slovaca*, 1.

¹² Jedyną, jak dotąd, próbą całościowego opracowania tego zagadnienia w obrębie jednej rodziny jest studium: J. Banik, *Ikongrafia pieczęci śląskich Pogorzeliów*, [w:] *Imago narrat...*, s. 371-379. Nie spełnia ono jednak swojej funkcji z uwagi na powierzchowność analizy i pominięcie przez autorkę licznych sigillów.

¹³ L. Fenske, *Adel und Rittertum im Spiegel früher heraldischer Formen und deren Entwicklung*, [w:] *Das ritterliche Turnier im Mittelalter. Beiträge zu einer vergleichenden Formen- und Verhaltensgeschichte des Rittertums*, hrsg. J. Fleckenstein, Göttingen 1985, s. 75-164, *Veröffentlichungen des Max-Planck-Instituts für Geschichte*, Bd. 80; M.L. Wójcik, *Pieczęć Ottona von Kittlitz. Osobliny zabytek sfragistyki rycerskiej z końca XIV wieku*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” R. 65, 2010, nr 1, s. 3-20; idem, *Śląskie baktriany. Próba interpretacji symboliki wielbłąda w heraldyce rycerstwa śląskiego na przykładzie czteronastowiecznych pieczęci rodzin von Exau i von Grebelwitz*, „Średniowiecze Polskie i Powszechne” t. 3 (7), 2011, s. 66-76.

¹⁴ Zagadnienie, zasygnalizowane przeze mnie w 2006 r., zob. M.L. Wójcik, *Średniowieczne pieczęcie...*, s. 276-277, zostało rozwinięte w dwóch analitycznych studiach: idem, *Herby, hełmy i klejnoty. Uniwersalne i swoiste treści obrazowe pieczęci rycerstwa śląskiego*, [w:] *Wokół znaków i symboli. Herby, pieczęcie i monety na Pomorzu, Śląsku i Ziemi Lubuskiej do 1945 roku*, red. A. Chlebowska, A. Gut, Warszawa 2008, s. 49-66; idem, *Od hełmu do herbu – przyczynek do badań nad heraldyzacją znaku rycerstwa śląskiego*, [w:] *Pieczęcie herbowe...*, s. 251-271. Zob. też J. Wroniszewski, *Ślachecka ziemia sandomierskiej w średniowieczu. Zagadnienia społeczne i gospodarcze*, Poznań-Wrocław 2001, s. 191-197, *Badania z Dziejów Gospodarczych i Społecznych*, t. 60; Z. Piech, *Pieczęć jako źródło...*, s. 75.

¹⁵ Z. Piech, *Perspektywy polskich badań sfragistycznych*, [w:] *Pieczęcie w dawnej Rzeczypospolitej...*, s. 31-58; idem, *Współczesne badania sfragistyczne...*, s. 160-188.

z niewystarczającego rozpoznania jej zasobów (odcisków, tak luźnych, jak i powiązanych z dokumentem, tłoków, odlewów, przerysów, fotografii) zdeponowanych przede wszystkim w archiwach, muzeach i bibliotekach¹⁶. Miarą postępu w naukach historycznych jest stałe doskonalenie osiągnięć poprzedników, to zaś dokonuje się najczęściej dzięki konsekwentnemu poszerzaniu podstawy źródłowej. Stąd też jednym z najpilniejszych dążeń naszej rodzimej sfragistyki jest systematyczne inwentaryzowanie, opracowywanie i publikowanie zbiorów pieczęci¹⁷. Proces ten już się rozpoczął, obejmując albo zbiory sfragistyczne przechowywane w wybranych instytucjach¹⁸, albo pieczęcie pochodzące z różnych instytucji należące tylko do jednej kategorii ich dysponentów¹⁹. W tym ostatnim nurcie mieści się prezentowana książka.

Sfragistyka śląska, której początki datuje się na koniec XVIII w., łącząc je z przewrotem oświeceniowym i panującą ówczesnie modą na zbieractwo przyrodniczych i historycznych osobliwości²⁰, dysponuje w zasadzie tylko dwoma katalogami pieczęci, powstałymi jeszcze u schyłku XIX stulecia. Pierwszy z nich, autorstwa Alwina Schultza, zestawia sigilla z okresu do połowy XIII w.²¹, drugi zaś, opracowany przez Paula Pfothenhauera, uwzględ-

¹⁶ Polskim zbiorom sfragistycznym poświęcono w 2007 r. specjalną konferencję, której pokłosiem jest książka pt. *Zbiory pieczęci...* (zob. wyżej, przyp. 6).

¹⁷ Z. Piech, *Perspektywy polskich badań...*, s. 42-43; idem, *Współczesne badania sfragistyczne...*, s. 174.

¹⁸ W. Fabijański, *Pieczęcie papierowe z podkładem w zbiorze sfragistycznym Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu*, Wrocław 2009; *Gloria Deo. Rzemiosło sakralne*, t. 2, red. M. Korzeł-Kraśna, Wrocław 2010, *Katalogi Zbiorów Muzeum Narodowego we Wrocławiu* (tom zawiera katalog tłoków pieczętnych i pieczęci kościelnych z terenu Śląska i Europy przechowywanych w zbiorach Muzeum Narodowego we Wrocławiu, które odpowiednio opracowali B. Marcisz-Czapla i A. Hryniewicz); *Pieczęcie królów i królowych Polski. Tabularium Actorum Antiquorum Varsoviense Maximum, Divisio Prima* – „InSimul”, Warszawa 2010; V. Perkun, *Katalog pieczęci z ziem ukraińskich ze zbiorów Profesora Mariana Gumowskiego*, Warszawa 2011; M. Hlebionek, *Katalog pieczęci przy dokumentach samoistnych w zasobie Archiwum Państwowego w Bydgoszczy*, Warszawa 2012; *Sigilla regum et reginarum Poloniae. Pieczęcie królów i królowych Polski ze zbiorów Archiwum Głównego Akt Dawnych*, Warszawa 2015; *Zbiór tłoków i stempli pieczętnych w zasobie Archiwum Państwowego w Poznaniu*, red. P. Pokora, współpr. M. Hlebionek, Poznań 2015. Należy podkreślić, że katalogi te zestawione zostały według zróżnicowanego formularza opisu pieczęci. Niektóre z nich, przygotowane z myślą o archiwistach, mają spełniać funkcję archiwalnej pomocy informacyjno-ewidencyjnej. Nie umniejsza to jednak ich znaczenia dla badań sfragistycznych.

¹⁹ I. Matejko-Peterka, *Książęta, pieczęcie i władza. Studium ze sfragistyki Piastów legnicko-brzeskich*, Warszawa 2016. Książka, będąca monograficznym opracowaniem sfragistyki książąt legnicko-brzeskich, zawiera katalog 193 pieczęci tej linii Piastów z lat 1242-1675, zob. *ibidem*, s. 95-251.

²⁰ M.L. Wójcik, *Średniowieczne pieczęcie...*, s. 256-257; idem, *Sfragistyka wrocławska...*, s. 453.

²¹ A. Schultz, *Die schlesischen Siegel bis 1250*, Breslau 1871.

nia pieczęcie z lat 1250-1327²². Autorzy zebrali łącznie ponad 300 pieczęci śląskich, w tym 126 należących do przedstawicieli rycerstwa, zamieszczając zarówno ich reprodukcje, jak i komentarze edytorskie obejmujące, oprócz mniej lub bardziej dokładnego opisu napieczętnego wizerunku i odczytu legendy, informacje o zachowanych egzemplarzach, proveniencji i sygnaturze archiwalnej, a w niektórych wypadkach także o właścicielu i jego powiązaniach rodzinnych. Dostarczyli więc badaczom materiał wyjściowy do dalszych studiów, przy czym, co należy z naciskiem podkreślić, niepozbawiony usterek i wad. W katalogach pominięto wszak zupełnie dane o wymiarach pieczęci, podano też błędne lekcje wielu inskrypcji. Nie są one też edycją kompletną. Zestawiają bowiem przeważnie zbiór zgromadzony w archiwach wrocławskich (państwowym i diecezjalnym), w dodatku niepełny, sporadycznie tylko sięgając po zasoby ówczesnych archiwów miejskich oraz archiwów leżących poza granicami Śląska. Wiele do życzenia pozostawiają przy tym reprodukcje pieczęci, a w przypadku Pfotenhauera – ich gipsowych odlewów, wykonane techniką chromolitografii (Schultz) i światłodruku (Pfotenhauer), prezentujące ikonografię napieczętną w kształcie odbiegającym od oryginału²³. Pomimo to obie prace odgrywają ogromną rolę dokumentacyjną i poznawczą, gdyż wiele z opublikowanych w nich pieczęci nie zachowało się współcześnie. Ze względu na brak innych tego typu opracowań stanowią one nadal obowiązkową, często cytowaną – zwłaszcza w studiach sfragistycznych, genealogicznych i heraldycznych – pozycję w warsztacie badawczym każdego mediewisty śląskoznawcy²⁴.

Zestawienie katalogu pieczęci rycerstwa śląskiego napotyka liczne trudności. Pojawiają się one już przy próbie zdefiniowania jego zakresu merytorycznego i wyznaczenia ram czasowych. Zaczniemy od tych ostatnich.

W historiografii polskiej dominuje pogląd, z którym trudno się zresztą nie zgodzić, iż badania sfragistyczne obejmować powinny wszystkie okresy funkcjonowania pieczęci, to jest od momentu pojawienia się jej na określonym terytorium aż do czasów nam współczesnych. Nie ma przy tym wątpli-

²² P. Pfotenhauer, *Die schlesischen Siegel von 1250 bis 1327 beziehentlich 1327*, Breslau 1879.

²³ M. Kadziszewska, P. Stróżyk, *Repertorium dawnych sposobów reprodukcji pieczęci*, [w:] *Zbiory pieczęci...*, s. 519, 528.

²⁴ Na podkreślenie zasługuje fakt, iż udostępniony przez wydawców w formie katalogowej materiał wykorzystano do opracowania jedynej, jak dotąd, syntezy śląskiej sfragistyki rycerskiej, dziś już w znacznym stopniu przestarzałej i wymagającej nowego spojrzenia, zob. M. Gumowski, *Pieczęcie śląskie do końca XIV wieku*, [w:] *Historia Śląska od najdawniejszych czasów do roku 1400*, t. 3, red. W. Semkowicz, Kraków 1936, s. 324-366.

wości, iż ze względu na ogrom pozostającego do dyspozycji badaczy zasobu źródłowego, którego gwałtowny przyrost zaobserwować można od XV w., zakresłona w ten sposób chronologia wymaga wprowadzenia dodatkowych cezur wewnętrznych. W przypadku najstarszych pieczęci znanych z terenu ziem polskich stanowi ją schyłek średniowiecza i początek epoki nowożytnej, a więc przełom XV i XVI w., który łączy się ze zmianami dominujących form stylistycznych pieczęci, stabilizacją i petryfikacją określonych ich typów w kancelariach oraz postępującą dominacją pieczęci herbowej²⁵. Granica ta nie znajduje jednak uzasadnienia dla historycznego Śląska, a przynajmniej tej jego części, która od XIV w. znajdowała się poza strukturami Królestwa Polskiego. Na jego obszarze wspomniane zmiany, będące wypadkową procesów o ogólnoeuropejskim zasięgu, zachodziły wcześniej. Kariera najpopularniejszej w okresie nowożytnym pieczęci herbowej zaczęła się tutaj już w XIV stuleciu, przy czym – co należy dobitnie podkreślić – w użyciu znajdowała się od wieku XIII.

Według pierwotnych zamierzeń katalog miał być doprowadzony do 1526 r. Cezura ta, powszechnie traktowana jako początek nowej epoki w dziejach Śląska, więc jak najbardziej zasadna, okazała się jednak całkowicie nieprzydatna na potrzeby katalogu. Pomijam fakt, iż w związku z bogactwem zachowanych pieczęci przeprowadzenie dokładnej kwerendy i opracowanie katalogu okazałoby się wyzwaniem zbyt trudnym, przekraczającym możliwości jednego badacza. Zasadniczą rolę odegrały względy merytoryczne. Nie sposób bowiem nazwę „rycerstwo” przenosić na elity z początku XVI w., dla których w naszej rodzimej historiografii zarezerwowane zostało pojęcie „szlachta”. I nie chodzi tu bynajmniej o różnice terminologiczne, ale o postrzeganie obu grup jako odmiennych kategorii społecznych. Zagadnieniom tym poświęcono w literaturze wiele miejsca, toteż nie ma potrzeby szczegółowo ich tutaj przytaczać²⁶. Wystarczy stwierdzić, sprowadzając rzecz do naj-

²⁵ Wszelkie problemy związane z wyznaczaniem ram czasowych badań sfragistycznych, czy też – szerzej rzecz ujmując – ikonograficznych, omówił Z. Piech, *Czy ikonografia historyczna...*, s. 136-137; idem, *Perspektywy polskich badań...*, s. 36-39.

²⁶ Najpełniejsze ujęcie, z podsumowaniem dotychczasowego stanu badań, zaprezentował ostatnio T. Jurek, *Geneza szlachty polskiej*, [w:] *Šlechta, moc a reprezentace ve středověku*, ed. M. Nodl, M. Wihoda, Praha 2007, s. 63-140, *Colloquia mediaevalia Pragensia*, vol. 9. Należy stwierdzić, że rozróżnianie terminów „rycerstwo” i „szlachta” jest specyfiką polską. W historiografii europejskiej szlachta jest określeniem występującym przez całe dzieje cywilizacji, natomiast rycerstwo traktuje się jako warstwę społeczną i kategorię kulturową, zob. m.in. W. Conze, Ch. Meier, *Adel, Aristokratie*, [w:] *Geschichtliche Grundbegriffe. Historisches Lexikon zur politisch-sozialen Sprache in Deutschland*, hrsg. O. Brunner, W. Conze, R. Koselleck, Bd. 1: A-D, Stuttgart 1972, s. 1-48; *Das Rittertum im*

prostszej postaci, że o ile w rycerstwie upatruje się otwartą na ludzi z zewnątrz specyficzną grupę zawodową, mianowicie walczących konno wojów, o tyle szlachtę traktuje się jako zamknięty stan dziedziczny, ukształtowany pod wpływem rosnącej świadomości grupowej odrębności rycerstwa²⁷. Dyspersja ta stała się punktem wyjścia do poszukiwań końcowej cezury chronologicznej dla katalogu, który objąć miał z założenia pieczęcie należące wyłącznie do rycerzy.

Nie ma wątpliwości, że ewolucja rycerstwa w szlachtę dokonała się na Śląsku w ciągu XV w. Był to kilkudziesięciolecie proces, który zainicjowało zamykanie się rycerstwa w formie odrębnego stanu, postępujące już od pierwszych dekad tego stulecia, a zakończyła praktyka dowodu szlachectwa przodków (ojca, matki, babki ojczyściej i macierzystej), tzw. zasada czterech herbów (*vierschildiger Adel*), której pierwsze niepodważane co do autentyczności ślady pochodzą na Śląsku właściwym (Dolnym) z lat 80. XV w.²⁸ Na Opolszczyźnie, podatnej na silniejsze wpływy polskie, gdzie obyczaj ten znany był wcześniej, najstarszy wywód szlachectwa odnotowano już w 1401 r.²⁹ Dotąd rycerstwo stanowiło grupę otwartą, do której wejść można było poprzez nabycie dóbr ziemskich, zdobycie pasa rycerskiego i przyjęcie herbu. Powszechnie zasilali w ten sposób szeregi rycerstwa zamożniejsi mieszczanie. Teraz wymagano wykazania się rycerskim pochodzeniem (o dwa pokolenia, czyli cztery rody, wstecz), a przenikanie do stanu rycerskiego (szlacheckiego) było możliwe jedynie drogą nobilitacji³⁰. Integralną częścią tych przemian

Mittelalter, hrsg. A. Borst, Darmstadt 1976, *Wege der Forschung*, Bd. 349; M. Keen, *Chivalry*, New Haven 1984 (edycja polska: idem, *Rycerstwo*, tłum. A. Bugaj, Warszawa 2014); *Nobilitas. Funktion und Repräsentation des Adels in Alteuropa*, hrsg. O.G. Oexle, W. Paravicini, Göttingen 1997, *Veröffentlichungen des Max-Planck-Instituts für Geschichte*, Bd. 133; W. Hechberger, *Adel, Ministerialität und Rittertum im Mittelalter*, München 2004, *Enzyklopädie Deutscher Geschichte*, Bd. 72; J. Fleckenstein, *Rittertum und ritterliche Welt*, Berlin 2002. Warto także odnotować pracę J. Bumkego, *Studien zum Ritterbegriff im 12. und 13. Jahrhundert*, Heidelberg 1964, *Beibefüge zum Euphorion. Zeitschrift für Literaturgeschichte*, H. 1, w której autor traktuje rycerstwo jako twór literacki.

²⁷ T. Jurek, *Geneza szlachty...*, s. 65.

²⁸ Idem, *Najdawniejsze wywody szlachectwa na Śląsku*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” R. 49, 1994, s. 191-203.

²⁹ *Ibidem*, s. 201-202.

³⁰ Wszelkie zagadnienia związane z zamykaniem się rycerstwa i jego przejściem w stan szlachecki omówił gruntownie T. Jurek, *Vom Rittertum zum Adel. Zur Herausbildung des Adelstandes im mittelalterlichen Schlesien*, [w:] *Adel in Schlesien*, Bd. 1: *Herrschaft – Kultur – Selbstdarstellungen*, hrsg. J. Harasimowicz, M. Weber, München 2010, s. 53-76, *Schriften des Bundesinstituts für Kultur und Geschichte der Deutschen im östlichen Europa*, Bd. 36. Ujęcie syntetyczne zob. idem, *Obce rycerstwo na Śląsku do połowy XIV wieku*, Poznań 1996, s. 169-177, *Prace Komisji Historycznej Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk*, t. 54.

była monopolizacja nowych lenn w rękach rycerstwa. Wymóg, by lenna nadawać tylko rycerstwu, pojawił się po raz pierwszy w 1412 r., zaś w 1497 r. wyłączność lenn dla szlachty, w praktyce nie zawsze ściśle przestrzegana, została zagwarantowana królewskim przywilejem³¹.

To nie przypadek, że zmierzch epoki rycerskiej rozpoczął się na Śląsku u progu XV w. Był on wszak, jak zauważono w historiografii, reakcją obronną rycerstwa na potężne, coraz mocniej targające Śląskiem kryzysy – polityczny i gospodarczy, które zachwiały, znakomicie sprawdzającymi się dotychczas, podstawami egzystencji tej warstwy średniowiecznego społeczeństwa³². Zasadniczy cios zadała jednak rycerstwu rewolucja husycka. Przetaczając się przez śląskie ziemie i rujnując opartą na rolnictwie gospodarkę rycerską, doprowadziła do upadku liczne rodziny rycerskie, także te – jak kłódzki odłamek Glaubitzów – zaliczane do najmożniejszych, a wiele innych zmiotła całkowicie ze sceny dziejów³³. To wśród tych ostatnich widzieć należy najpewniej niezbyt majątne, najczęściej jedno- lub dwuwioskowe, rycerstwo, których pojedynczy przedstawiciele pojawiają się w źródłach z końca XIV w., często pozostawiając po sobie materialny ślad bytu w postaci osobistej pieczęci, by wkrótce później zniknąć z nich na zawsze. Świat rycerstwa „starego typu”, wtłoczony w sztywne ramy właściwych mu form aktywności, nadto oparty na tradycyjnych średniowiecznych wartościach i ideałach, przechodził do historii.

Granicę tę traktowano jednak płynnie. W opracowaniu skatalogowano bowiem także stemple pochodzące z okresu po zawierusze husyckiej, o ile tłok, za pomocą którego zostały wyciśnięte, używany był przed jej wybuchem w 1419 r. Uwzględniono również pieczęcie nieznane przed tą datą, ale tylko w sytuacji, gdy ich dysponentami byli rycerze posługujący się kilkoma typami sigillów, z których najstarsze stwierdzić można jeszcze w okresie przedhusyckim. W ten sposób wkraczano nieraz głęboko w wiek XV. Nie zaobserwowano przy tym, by wydarzenia z początku XV w. odbiły się w jakiś znaczący sposób na samej pieczęci, choć na podkreślenie zasługuje fakt, że zbiegł się z nimi – całkowicie, jak sądzę, przypadkowo – nowy zwyczaj opieczętowywa-

³¹ T. Jurek, *Najdawniejsze wywody szlachectwa...*, s. 201; idem, *Obce rycerstwo...*, s. 174; idem, *Vom Rittertum zum Adel...*, s. 69.

³² Idem, *Najdawniejsze wywody szlachectwa...*, s. 200-201; idem, *Obce rycerstwo...*, s. 174. O problemach gospodarczych Śląska w tym okresie zob. R.C. Hoffmann, *Land, Liberties and Lordship in a Late Medieval Countryside. Agrarian Structures and Change in the Duchy of Wrocław*, Philadelphia 1989, s. 273-274.

³³ Przykład Glaubitzów podaje T. Jurek, *Obce rycerstwo...*, s. 229.

nia dokumentów poprzez wyciśnięcie stempla bezpośrednio na pergaminie, na tzw. podkładzie z wosku³⁴. Wtedy też pojawiły się na Śląsku pierwsze nazwiska szlacheckie (np. Zwolsky w 1409 r. i Grabinsky w roku 1421)³⁵. Cezura ma więc swoje dodatkowe uzasadnienie.

Początkową datę studiów wyznaczają natomiast lata 1161-1185. Z okresu tego pochodzi najstarsza zachowana na Śląsku pieczęć rycerska, należąca do Gniewomira (z rodziny von Poseritz). Jej użycie potwierdzone mamy jednak dopiero w pierwszych latach XIII w. Posłużył się nią Imbram, syn Gniewomira, uwierzytelniając dokument z około 1201-1203 r.³⁶

Sporych trudności nastręcza merytoryczny zakres katalogu, dla którego kluczowe znaczenie ma interpretacja terminu „rycerz śląski”.

W powszechnej świadomości zadomowiło się przekonanie, że zewnętrzną oznakę przynależności do stanu rycerskiego stanowił herb. Tymczasem ani posługiwanie się pieczęcią, w przypadku rycerstwa najczęściej herbową, ani posiadanie herbu nie było gwarantem rycerskiej kondycji ich właściciela. Pieczęć była wszak używana przez przedstawicieli wszystkich stanów, z wyjątkiem chłopów, herb zaś masowo przyjmowali także zamożni mieszczaństwo. Tych ostatnich, gromadzących majątki ziemskie, przejmujących rycerskie obyczaje i styl życia, trudno było niekiedy odróżnić od rycerzy. Niektórzy z nich wnikali w stan rycerski na tyle skutecznie, iż uchodzili za przedstawicieli rycerstwa. Ich mieszczańskie korzenie nie stały zaś na przeszkodzie, by w epokę nowożytną wkraczali już jako szlachta³⁷. Równie często zdarzały się też sytuacje odwrotne, kiedy to rycerstwo, nierzadko z przyczyn ekonomicznych, osiedlało się w miastach, gdzie – prowadząc rycersko-mieszczański tryb życia i nabywając niekiedy prawo miejskie – szukało poprawy warunków swego bytu³⁸. Wzajemnemu zbliżeniu i zacieraniu płynnych granic stano-

³⁴ Jednymi z najstarszych przykładów tej praktyki są: sigilla Jerzego von Füllstein z 2 V 1400 r. (Zemský archiv v Opavě, Slezský stavovský archiv, sign. A XV-1, i.č. 403) i Jana von Quas z 1402 r. (Národní archiv v Praze, Maltézští rytíři – české velkopřevorství, nr 1736) oraz trzy pieczęcie – dziś już niezachowane – uwierzytelniające dokument z datą 2 VII 1409 r. (Archiwum Państwowe we Wrocławiu [dalej cyt. AP Wr.], Kolekcja dokumentów Oddziału I, nr 15).

³⁵ AP Wr., Kolekcja dokumentów Oddziału I, nr 15; Rep. 107 nr 108.

³⁶ Zob. w katalogu hasło Poseritz.

³⁷ Jako jeden z przykładów przytoczyć tu można karierę Lindenauów, piszących się z Krakau, zob. w katalogu hasło Lindenau (Krakau).

³⁸ O rycerstwie w mieście zob. m.in.: H.J. von Witzendorff-Rehdiger, *Der ritterliche Adel und der Stadtadel in Schlesien*, „Jahrbuch der Schlesischen Friedrich-Wilhelms-Universität zu Breslau” Bd. 6, 1961, s. 193-212; M. Goliński, *Rycerstwo w mieście na przykładzie Świdnicy w 2. poł. XIV w. Problem przyczyn i charakteru obecności oraz lokalizacja w przestrzeni miejskiej*, [w:] *Sociální svět středověkého města*, ed. M. Nodl, Praha 2006, s. 165-172, *Colloquia mediaevalia Pragensia*, vol. 5; A. Barciak, *Mieszczanie*

wych sprzyjały mieszane małżeństwa³⁹. W katalogu uwzględniam zasadniczo te spośród rodzin mieszczańskich, których rycerskość i rycerski styl życia nie budzą żadnych wątpliwości. Aby uniknąć ewentualnych pomyłek klasyfikacyjnych, przydatna okazała się, aczkolwiek w dość ograniczonym zakresie, terminologia źródeł.

Jak już wyżej wspomniano, rycerza wyróżniał na tle średniowiecznego społeczeństwa obowiązek służby konnej pełnionej z racji użytkowania przezeń dóbr lennych. Taki zakres aktywności zdradza już sama etymologia słowa „rycerz” (czeski *rytieř*, niemiecki *Ritter*). Wyprowadza się je od dolnoniemieckiego rzeczownika *ridder* oznaczającego jeźdźcę⁴⁰. Źródła historyczne mieniają jednak rycerzy w bardzo różny sposób, pozostawiając badaczom szerokie pole do ich interpretacji. Ponieważ były one przedmiotem szczegółowych analiz, nie ma potrzeby rozważać ich na nowo⁴¹. Dość wspomnieć, że w źródłach śląskich z okresu przedhusyckiego, spisanych wyłącznie w językach łacińskim i niemieckim, na określenie rycerzy używano najczęściej terminów: *miles*, *strenuus miles*, *baro*, *armiger*, *ritter*, *knecht*, *knappe*, a także utożsamianych z nimi pojęć *dominus* i *herr*. Jedne definiują ogólnie rycerstwo, inne zdradzają miejsce rycerza w hierarchii własnego stanu (od giermka po rycerza pasowanego). Pojawienie się więc któregoś z tych epitetów przy imieniu dysponenta pieczęci jednoznacznie rozstrzygało kwestię jego pochodzenia. Rzecz jednak w tym, iż nie były one powszechnie stosowane w praktyce kancelaryj-

raciborscy w średniowieczu, [w:] *Spółeczeństwo Polski średniowiecznej. Zbiór studiów*, red. S.K. Kuczyński, t. 11, Warszawa 2007, s. 130-131; A. Malczewska, *Posesjonaci z rodu von Haugwitz w późnośredniowiecznym Kłodzku – przyczynek do badań nad rycerstwem w miastach XIV- i XV-wiecznego Śląska*, [w:] *Rody na Śląsku...*, s. 206-217.

³⁹ Przypadki mieszanych małżeństw podaje T. Jurek, *Obce rycerstwo...*, s. 108, przyp. 124; idem, *Ślub z obcym. Żony i córki niemieckich rycerzy na Śląsku w XII-XIV w.*, [w:] *Kobieta i rodzina w średniowieczu i na progu czasów nowożytnych*, red. Z.H. Nowak, A. Radziwiński, Toruń 1998, s. 40, 42-44.

⁴⁰ Etymologię słowa „Ritter” prześledził szczegółowo J. Bumke, *Studien zum Ritterbegriff...*, s. 19-29.

⁴¹ Nie sposób zacytować wszystkich prac zajmujących się nazwami rycerstwa w średniowiecznych źródłach, toteż przywołuję jedynie najbardziej reprezentatywne studia Ambrożego Boguckiego, który terminologię tę przeanalizował najdogłębniej, zob. A. Bogucki, *Termin „miles” w źródłach śląskich XIII i XIV w.*, [w:] *Spółeczeństwo Polski średniowiecznej...*, t. 1, Warszawa 1981, s. 222-263; idem, „*Strenuus*” jako tytuł polskich rycerzy pasowanych (XIII-XV w.), „Przegląd Historyczny” R. 77, 1986, s. 625-648; idem, *Nazwy rycerstwa w „Regestach śląskich”*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” R. 46, 1991, s. 17-25; idem, *Polskie nazwy rycerstwa w średniowieczu. Przyczynek do historii ustroju społecznego*, Włocławek 2001, s. 61-112; idem, *Jeszcze o nazwach rycerstwa w źródłach polskich*, [w:] *Mieszczanie, wasale, zakonnicy*, red. B. Śliwiński, Malbork 2004, s. 19-45, *Studia z Dziejów Średniowiecza*, nr 10; idem, *Etymologie polskich nazw rycerstwa*, [w:] *Pielgrzymi, pogrobowcy, prebendarze*, red. B. Śliwiński, Malbork 2009, s. 39-42, *Studia z Dziejów Średniowiecza*, nr 15.

nej. Toteż uznanie pewnych rodzin za rycerskie przypisywano w niektórych wypadkach tradycji, tak rodzinnej, jak i historiograficznej. Takie podejście sprawdzało się jednak tylko w odniesieniu do rodziny wykazujących ciągłość genealogiczną aż do czasów nowożytnych, dla których historiografia niemiecka ukuła terminy *Uradel* i *Alter Adel* (tzw. szlachta „starożytna”)⁴². O włączeniu do katalogu lub też wykluczeniu zeń wcale niemałej liczby właścicieli pieczęci reprezentujących rodziny nieuwzględnione w najstarszych herbarzach szlachty śląskiej, najpewniej albo przedwcześnie wymarłe, albo zdeklasowane, decydowały z kolei takie przesłanki, jak: ranga sprawowanego urzędu, miejsce zajmowane na listach świadków dokumentów, zwłaszcza monarszych i starościńskich, zakres kontaktów z dworem książęcym, relacje z otoczeniem, ze szczególnym uwzględnieniem interakcji ze środowiskiem rycerskim, zawarte związki małżeńskie itp.

Odrębny problem stanowią rodziny sołtysie i wójtowskie. Ogólnie znana jest bowiem prawidłowość, że sołectwa i wójtostwa obejmowali często przedstawiciele rodzin rycerskich⁴³. Można przywołać tu choćby przykłady Henryka von Quilitz, sołtysa w Kwielicach koło Głogowa (1384-1388), oraz Jana von Mosch, wójta w Bystrzycy Kłodzkiej (1439)⁴⁴. Z drugiej jednak strony spotykamy się z przypadkami wykorzystywania obu urzędów do przenikania mieszczan i majątniejszych chłopów w szeregi rycerstwa. Proces ten ułatwiała dzierżawa przypisanych do nich dóbr ziemskich jako *lenn* obciążonych służbą konną. Kariera rodziny Spalickich, o mieszczańskich, zdaje się, korzeniach, zaczęła się właśnie od sprawowanej przez nich funkcji dziedzicznego wójta Oleśnicy⁴⁵. Wiele tego typu rodzin pozostawiło po sobie pieczęcie. Jednak określenie ich pochodzenia bez przeprowadzenia szczegółowych badań genealogicznych – zwłaszcza w sytuacji permanentnego niedostatku i lakoniczności źródeł – nie w każdym przypadku było możliwe. Pomimo to uwzględniłem w katalogu niektóre rodziny sołtysie i wójtowskie, idąc wyłącznie za głosem tradycji bądź historiografii.

Zdecydowanie najtrudniej jest zestawić kryteria będące wyznacznikiem śląskości rycerzy uwzględnionych w katalogu, przy czym samo zakreślenie ho-

⁴² H. von Kalm, *Der Begriff des Uradels als adelsrechtlicher Terminus im ausgehenden 18. und 19. Jahrhundert*, „Der Herold” Bd. 11, 1992, s. 340-343.

⁴³ T. Jurek, *Obce rycerstwo...*, s. 172-173. Przeglądowy zarys dziejów obu urzędów dał J. Hebda, *Z sołtysiem i wójtem przez wieki. Opowieść o dziejach sołtysa i wójta w Polsce*, Tarnów-Warszawa 2016.

⁴⁴ AP Wr., Rep. 116 nr 139, 141, 163 (Henryk von Quilitz); Archiwum Parafii Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Kłodzku, sygn. K10c, K10f (Jan von Mosch).

⁴⁵ Zob. w katalogu hasło Spalice (Spa[h]litz).

ryzontu geograficznego nie stwarza większego problemu. Generalnie, mówiąc o Śląsku, mam na uwadze krainę rozciągającą się od Łużyc aż po przedpola Krakowa, wciśniętą między Wielkopolskę a ziemię czeską i morawską. Mowa zatem o Śląsku w jego najszerszych granicach, ujmowanych w kategoriach geograficznych i historycznych, które nie pokrywają się z jego późniejszymi (także dzisiejszymi) limesami administracyjno-państwowymi. Chodziło wszak o zebranie jak najpełniejszego materiału sfragistycznego mogącego stanowić punkt wyjścia do dalszych komplementarnych studiów prowadzonych przez śląskoznawców. Z tego też powodu uwzględniłem nie tylko – używając obecnej terminologii – Śląsk Dolny (właściwy), Środkowy (Opolski) i Górny, ale również Śląsk Opawski⁴⁶ oraz ziemię kłodzką. Ta ostatnia ani geograficznie, ani historycznie nie przynależy wprawdzie do Śląska, niemniej stanowi integralną część współczesnego województwa dolnośląskiego. Ku Śląskowi ciążyła zresztą już w okresie średniowiecza, czego przejawem były ściśle związki rycerstwa ziemi kłodzkiej z dworami tutejszych Piastów⁴⁷.

W dobie intensywnych procesów migracyjnych zachodzących na średniowiecznym Śląsku, biorąc pod uwagę krótsze lub dłuższe pobyty cudzoziemców związane czy to z piastowanym urzędem (np. starosty), czy to z obecnością na dworach śląskich władców, przypisanie konkretnemu rycerzowi przymiotnika „śląski” nie jest jednoznaczne. Granice śląkości nie są bowiem wyraźnie określone, stanowią kategorię umowną. Dotyczy to przede wszystkim rodzin, czy też – ujmując rzecz ściślej – niektórych linii, żyjących na pograniczu śląsko-łużyckim⁴⁸. Niejedna z nich (np. Gersdorf, Kittlitz, Landeskrone) dzierżyła majątki i na Śląsku, i na Łużycach, co utrudnia wszelkie klasyfikacje. Z pewnością zatem za rycerstwo śląskie uznawać

⁴⁶ W kwestii przynależności terytorialnej Opawszczyzny zob. J. Konvična, *Opavsko – Morava nebo Slezsko? (Několik poznámek k politicko-správnímu vývoji Opavska do konce husitských válek)*, [w:] *Korunní země v dějinách českého státu, I: Integrační a partikulární rysy českého státu v pozdním středověku. Sborník příspěvků přednesených na kolokviu pořádaném dne 4. června 2002 na FFUK*, red. J. Fantysová-Matějková, J. Zdichynec, Praha 2003, s. 59-76.

⁴⁷ T. Jurek, *Obce rycerstwo...*, s. 9. Czeski punkt widzenia zob. F. Musil, *Patřilo Kladsko původně ke Slezsku?*, [w:] *Slezsko v dějinách českého státu. Sborník příspěvků z deseti konference pořádané pod záštitou prezidenta České republiky Václava Havla u příležitosti 50. výročí Slezského ústavu SZM v Opavě*, ed. M. Borák, Opava 1998, s. 72-81.

⁴⁸ M. Cetwiński, *Rycerstwo pogranicza łużycko-śląskiego w XIII-XIV wieku*, Częstochowa 1994, s. 99-106, *Prace Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie, Zeszyty Historyczne*, z. 2 (przedruk w: idem, *Śląski Tygiel. Studia z dziejów polskiego średniowiecza*, Częstochowa 2001, s. 155-162; wersja niemiecka w: *Die Besiedlung der Neisseregion. Urgeschichte, Mittelalter, Neuzeit. Symposium der Geschichtskommission der Euroregion Neisse am 13. und 14. Oktober 1993 in Zittau*, hrsg. G. Oettel, V. Du-deck, Zittau 1995, s. 22-27).

można rodziny o rodzimym pochodzeniu, siedzące na Śląsku od pokoleń, ale także te spośród środowisk napływowych, które zadomowiły się tu na stałe. Uwzględniam jednak również tych rycerzy, zwykle pojedyncze przypadki, którzy wrócili w rodzinne strony, pozostawiając jednak na Śląsku sfragistyczne ślady swojej obecności (np. Henryk von Köckeritz)⁴⁹, ponadto tych, też nielicznych, którzy ze Śląska wyemigrowali na ziemie Królestwa Polskiego, zwłaszcza do Małopolski i Wielkopolski, a nawet jeszcze dalej – na Ruś, o ile nie zatracili związków ani z krewnymi, którzy pozostali na Śląsku, ani ze swym śląskim gniazdem, uchodząc w obcym środowisku za Ślązaków (np. Wierzbietą, starostą generalny Wielkopolski)⁵⁰. Wyłączam natomiast z katalogu pieczęcie żyjących poza granicami Śląska ich potomków, zwłaszcza wtedy, gdy zarzucili śląski predykat, zastępując go nowym, wywodzonym już od dóbr nabytych poza Śląskiem (np. Bieniek z Żabokruk czy Ramfold z Gorynia)⁵¹. Wiele przypadków rozstrzygam zresztą indywidualnie.

Objaśnienie zakresu znaczeniowego sformułowania „rycerz śląski”, nie w pełni satysfakcjonujące, nie rozwiązuje jeszcze wszystkich problemów merytorycznych. Rycerstwo nie stanowiło przecież zwartych i jednolitych struktur. I nie chodzi tu bynajmniej o skomplikowane kwestie wewnętrznej jego stratyfikacji, ale o najprostsze zróżnicowanie „zawodowe”. Rycerz kojarzony był przede wszystkim z grupą świeckich wojowników, tymczasem nie każdy chłopiec urodzony w rodzinie rycerskiej wybierał życie „w siodle”. Wielu z nich wkroczyło na ścieżkę kariery duchownej. Również i oni używali pieczęci. Zwykle były to sigilla ostroowalne, prezentujące charakterystyczne dla sfragistyki kościelnej motywy hagiograficzne, nierzadko w połączeniu z elementami heraldyki rodzinnej (w postaci godła lub herbu), ale zdarzało się, że – przybierając okrągłą formę – eksponowały tylko odziedziczony po przodkach herb. Te ostatnie pod względem ikonograficznym niczym się nie różniły od pieczęci rycerstwa świeckiego. I za pieczęcie rycerskie z pewnością uchodziłyby w historiografii, gdyby z treści otokowej legendy nie wynikało wprost, że ich dysponentami byli dostojnicy kościoła (kanonik, kantor, scho-

⁴⁹ Zob. w katalogu hasło Köckeritz.

⁵⁰ Zob. w katalogu hasło Palowice (Pal[ł]owitz).

⁵¹ J. Sperka, *Otoczenie Władysława Opolczyka w latach 1370-1401. Studium o elicie władzy w relacjach z monarchą*, Katowice 2006, s. 197-202, 205, 328-330, *Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach*, nr 2453; idem, *Borschnitzów na Rusi Czerwonej w XIV-XV wieku*, [w:] *Miasta, ludzie, instytucje, znaki. Księga jubileuszowa ofiarowana Profesor Bożenie Wyrzomskiej w 75. rocznicę urodzin*, red. Z. Piech, Kraków 2008, s. 258-260.

lastyk itp.)⁵². Niektóre z nich pozbawione są nawet tytulatury, ograniczając się jedynie do podania imienia i predykatu właściciela, co zdaje się wskazywać, że były wprowadzone do użytku, zanim jeszcze ten i ów rycerz rozpoczął swą kościelną karierę⁵³. Przypadki takich właśnie pieczęci, stwierdzonych choćby wśród Kopaszynów i Wierzbnow, włączono do katalogu, pozostałe potraktowano jako kościelne. Uwzględniono w nim także, co nie wymaga, jak sądzę, dodatkowego komentarza, sigilla należące do członków rycerskiego zakonu joannitów.

Z kwestią tytulatury łączy się szersze zagadnienie pieczęci urzędniczych. Powszechnie bowiem wiadomo, że większość urzędów, czy to dworskich, czy ziemskich, obsadzana była przez przedstawicieli świeckiego rycerstwa. Konieczne staje się zatem określenie wzajemnych relacji między pieczęcią urzędową i prywatną. Badacze w zasadzie albo traktowali je jako dwie odrębne kategorie prawne, którym przypisywali walory środka o oddziaływaniu publicznym (tzw. *sigillum authenticum*) i prywatnym⁵⁴, albo nie dokonywali ich rozróżnienia, podkreślając, że „pieczęcie urzędnicze nie miały charakteru instytucjonalnego, lecz prywatny”⁵⁵. Abstrahując od istoty problemu, który zasługuje na dokładniejsze zbadanie, należy zwrócić uwagę na fakt, że na Śląsku mamy do czynienia z pewną grupą sigillów urzędniczych, którym nie można przypisać cech pieczęci prywatnej. Mowa o pieczęciach starościńskich, pozbawionych imienia dysponenta, każdorazowo przejmowanych wraz z urzędem przez nowo powoływanego starostę, które formalnie uznawano za pieczęcie „królewskie”, o czym jednoznacznie przekonują widniejące na

⁵² Jako przykład niechaj posłużą dwie pieczęcie: Mikołaja von Pannewitz, kanonika głogowskiego i kustosa kolegiaty Najświętszej Marii Panny w Głogowie, oraz Jana Kiczolda von Hochberg, kanonika wrocławskiego i kustosa kolegiaty św. Krzyża we Wrocławiu. Pierwsza, z lat 1381-1385, eksponuje rodowy herb Pannewitzów, a legenda brzmi + S • NICOLAI • DE • PANEWICZ • CAN(onicz) (AP Wr., Rep. 76 nr 88; Rep. 116 nr 144, 149; D. Adamska, T. Stolarczyk, *Stempel tloka pieczęci rycerskiej – znalezisko z okolic Jawora*, „Studia Źródloznawcze” t. 42, 2004, s. 81, ryc. 5). Druga, z 1376 r., wyobraża niewyraźne już dziś godło, być może rodzinny znak Hochbergów, a w inskrypcji widnieje napis + S • IOH(annis) • D(e) • HOB(erg) • CVS(todi) (AP Wr., Rep. 125 nr 251; C. Weigelt, *Die Grafen von Hochberg vom Fürstenstein. Ein Beitrag zur vaterländischen Culturgeschichte*, Breslau 1896, ryc. po s. 368). Obie odwołują się więc do godności kościelnych sprawowanych przez ich dysponentów.

⁵³ Zjawisko nie jest śląskim ewenementem. W sfragistyce rycerstwa polskiego zasygnalizował je, zestawiając kilka najbardziej reprezentatywnych przykładów, J. Wroniszewski, *Średniowieczne pieczęcie rycerstwa...*, s. 238-239.

⁵⁴ Tak m.in. W. Strzyżewski, *Pieczęcie prywatne szlachty księstwa głogowskiego w XVI-XVIII w.*, „Studia Lubuskie” (Prace Instytutu Prawa i Administracji Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Sulechowie) t. 2, 2006, s. 96.

⁵⁵ Cytuję za: J. Wroniszewski, *Średniowieczne pieczęcie rycerstwa...*, s. 238.

nich legendy i zapowiadające ich użycie formuły koroboracyjne⁵⁶. Tego typu zabytki zostaną w katalogu pominięte, w odróżnieniu od rycerskich pieczęci imiennych, uwzględnionych w nim bez względu na to, czy przypisuje się im funkcję pieczęci urzędowej, czy prywatnej.

W katalogu starano się zebrać wszystkie odnalezione pieczęcie rycerskie, niezależnie od zachowanej ich formy. Każda bowiem postać pieczęci jest ważna dla badań historycznych i zasługuje na uwagę. Uwzględniono więc zarówno odciski powiązane z dokumentami i pieczęcie luźne od nich oderwane lub odpadłe, jak i tłoki pieczętno, odlewy pieczęci, ich fotografie i rysunki. W wyjątkowych wypadkach, przy braku jakiejkolwiek dokumentacji ikonograficznej, włączono także dawne opisy pieczęci dziś już nieistniejących spotykane w rękopisach i – pochodzących przeważnie z przełomu XIX i XX w. – edycjach źródłowych⁵⁷. Ze względu na liczne kontakty rycerstwa śląskiego z rycerstwem sąsiednich ziem, nadto z powodu rozproszenia lub przemieszczenia zbiorów archiwalnych, najczęściej w wyniku konfliktów zbrojnych i decyzji administracyjnych (np. z Pragi do Wiednia po 1740 r. i z powrotem po 1920 r.), kwerendą objęto archiwa polskie, czeskie, niemieckie i austriackie. Nie ma, rzecz jasna, gwarancji, że na pieczęcie rycerzy śląskich nie natrafimy poza tak wyznaczonym obszarem poszukiwań, będą to jednak sporadyczne, jak sądzę, znaleziska pojedynczych egzemplarzy pieczęci.

Najbogatszą w Polsce kolekcją średniowiecznych dokumentów (z lat 1175-1500) szczyci się Archiwum Państwowe we Wrocławiu (wraz z jego oddziałami terenowymi w Bolesławcu, Jeleniej Górze, Kamieńcu Ząbkowic-

⁵⁶ Starostowie wrocławscy używali początkowo (od 1335 r.) pieczęci wyobrażającej skwadowaną tarczę z lwem czeskim w polach pierwszym i czwartym oraz dolnośląskim orlem w polach drugim i trzecim, z legendą w brzmieniu: *S(igillum) REGIS BOHEMIE IN DVCATV WRATIZLAVIEN(s) AD HEREDITATES ET CA(usa)S*, która w 1364 r. została wymieniona na nową, eksponującą monarchę na tronie z oznakami władzy (jabłkiem w prawej ręce i berłem w lewej), po którego bokach umieszczono czeskiego lwa (po prawej) i dolnośląskiego orla (po lewej), z bieżącą w otoku inskrypcją *S(igillum) REGIS BOEMIE AD HEREDITATES ET CA(usa)S TERRIGENARUM IN DUCATU WRATISLAVIENSI*, zob. R. Żerelik, *Kiedy Karol IV zmienił pieczęć starostwa wrocławskiego?*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” R. 43, 1988, s. 397-400; M. Holá, *Sigilla falsa. K padělení vratislavské hejtmanské pečeti ve 14. století*, [w:] *Inter laurum et olivam*, red. J. Šouša, I. Ebelová, Praha 2007, s. 185-192, *Acta Universitatis Carolinae, Philosophica et Historica*, t. 1-2, 2002, *Z pomocných věd historických*, XVI. Pieczęć starostwa ząbkowickiego z kolei, przedstawiająca wspiętego lwa, z napisem + *SIGILLVM CAPITANEATVS FRANKENSTEYNSIS // AD HEREDITATES ET CAVSAS*, służyła kolejnym starostom ponad sto lat (1351-1465), zob. P. Sedláček, *Pečet' frankenštejnského hejtmanství*, „Paginae historiae. Sborník státního archivu v Praze” č. 5, 1997, s. 38.

⁵⁷ Wszystkie cytowane w katalogu, dość liczne zresztą, publikacje tego typu zestawiam w załączonej doń bibliografii.

kim i Legnicy). Liczy sobie ona nieco ponad 16 tys. egzemplarzy⁵⁸, przy czym wiele z nich jest dziś pozbawionych pieczęci, które uległy zniszczeniu lub zaginięciu. Straty te rekompensują, choć oczywiście w dość ograniczonym zakresie, sporządzone w przeszłości przerysy niektórych z nich⁵⁹. Najwięcej sigillów należących do śląskich rycerzy zachowało się w zespołach poklasztornych, przejętych przez państwo pruskie w wyniku akcji sekularyzacyjnej z 1810 r., ale spora ich liczba uwierzytelnia również dokumenty przechowywane w zespołach archiwów książęcych, podworskich (tu podkreślić należy wagę spuścizny Schaffgotschów) i miejskich głównych miast śląskich (np. Wrocław, Świdnica, Kłodzko) oraz depozytach mniejszych miast dawnej prowincji śląskiej (np. Dzierżoniów, Lwówek Śląski, Środa Śląska). Siegnięto także po zbiory funkcjonującej w ramach struktur archiwum Pracowni Sfragistycznej, która kolekcjonuje pieczęcie luźne, tłoki pieczętne (rycerskich brak) i odlewy pieczęci⁶⁰. Wśród tych ostatnich znalazły się nieliczne gipsowe odlewy sporządzone na potrzeby publikacji Paula Pfothenhauera⁶¹. Zbiór musiał ulec rozproszeniu, ponieważ pochodzą z niego też odlewy zgromadzone w Muzeum Narodowym we Wrocławiu i Zakładzie Nauk Pomocniczych Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie⁶². W Zakładzie Narodowym im. Ossolińskich we Wrocławiu znajduje się z kolei kolekcja metalowych odlewów pieczęci ze zbiorów Mariana Gumowskiego, której niewielki procent stanowią pieczęcie śląskiego rycerstwa⁶³.

⁵⁸ R. Stelmach, *Katalog średniowiecznych dokumentów przechowywanych w Archiwum Państwowym we Wrocławiu*, Wrocław-Racibórz 2014, s. 11.

⁵⁹ M.L. Wójcik, *Sigillum deperditum est. Uwagi o walorach źródłowych rysunków pieczęci w zespole Dokumenty miasta Wrocławia ze zbiorów Archiwum Państwowego we Wrocławiu*, [w:] *Sic erat in fatis. Studia i szkice historyczne dedykowane Profesorowi Bogdanowi Rokowi*, red. E. Kościak et al., t. 2, Wrocław 2012, s. 402-429.

⁶⁰ Zbiory sfragistyczne wrocławskiego archiwum omówili: W. Fabijański, *Pieczęcie w zasobie archiwum wrocławskiego*, „Archeion” t. 83, 1987, s. 156-160; M.L. Wójcik, *Zbiory sfragistyczne Archiwum Państwowego we Wrocławiu*, [w:] *Zbiory pieczęci...*, s. 101-120; J. Kokosza, *Zbiory sfragistyczne Archiwum Państwowego we Wrocławiu*, [w:] *Archiwum Państwowe we Wrocławiu 1811-2011. Przeszłość i współczesność*, red. J. Drozd, J. Gołaszewski, Wrocław 2011, s. 223-234.

⁶¹ Zob. wyżej, przyp. 22.

⁶² Szerzej o kolekcji odlewów Pfothenhauera pisze Z. Piech, *Zbiory odlewów pieczęci w Zakładzie Nauk Pomocniczych Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego*, [w:] *Zbiory pieczęci...*, s. 364-367.

⁶³ W. Fabijański, *Odlewy metalowe pieczęci w zbiorze sfragistycznym Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu (Katalog)*, Wrocław 1999. Nieprzydatne okazały się natomiast pochodzące z tego samego zbioru tzw. wciérki, wśród których dominują pieczęcie miejskie, zob. R. Forysiak-Wójciński, *Sfragistyka miejska w Ossolineum – materiały i zbiory po Marianie Gumowskim*, [w:] *Zbiory pieczęci...*, s. 193-205.

Zebrany we wskazanych instytucjach materiał uzupełniły *silesiaca* sfra-gistyczne ze zbiorów innych polskich archiwów. Były to wyłącznie pieczęcie powiązane z dokumentem. Najbardziej zasobne pod tym względem okazało się Archiwum Państwowe w Opolu, a w nim kolekcje dokumentów pochodzących z dawnych archiwów miejskich, zdeponowane w zespołach akt miast leżących na obszarze dzisiejszego województwa opolskiego, przede wszystkim Brzegu, Namysłowa, Nysy i Opola. Uboższe z punktu widzenia potrzeb katalogu okazały się kolekcje Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie (tutaj Zbiór dokumentów pergaminowych), Archiwum Narodowego w Krakowie (Zbiór Rusieckich), Archiwum Państwowego w Poznaniu (Akta miasta Poznania) oraz cieszyńskiego oddziału Archiwum Państwowego w Katowicach (Zbiór dokumentów pergaminowych i papierowych). Pochodzą z nich łącznie zaledwie 22 odciski pieczęci.

Dokumenty uwierzytelnione interesującymi mnie pieczęciami posiadają w swych zasobach także niektóre polskie archiwa kościelne. Najwięcej zgromadziło ich Archiwum Archidiecezjalne we Wrocławiu, skąd pochodzą głównie sigilla rycerzy z najbliższego otoczenia biskupów wrocławskich, reprezentujących przeważnie rodziny osiadłe w księstwie nysko-otmuchowskim. Rycerstwo kłodzkie reprezentowane jest z kolei przez bogaty zbiór pieczęci pochodzących z Archiwum Parafii Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Kłodzku. W katalogu znalazło się też kilka odcisków z archiwów archidiecezjalnych w Gnieźnie i Poznaniu oraz z archiwum cystersów w Mogile.

W Republice Czeskiej pod względem ilości zgromadzonych zbiorów sfra-gistycznych wybija się zdecydowanie Narodni archiv w Pradze, a w nim – jeśli chodzi o pieczęcie śląskich rycerzy – dwa zespoły: Archiv České koruny i Maltézští rytíři – české velkopřevorství (ten ostatni jako depozyt Czeskiego Wielkiego Przeoratu Suwerennego Zakonu Maltańskiego). Pierwszy obejmuje najcenniejsze dokumenty władców czeskich od 1185 r. oraz ich lenników panujących na Śląsku, drugi gromadzi dokumenty z archiwum wielkiego przeoratu joannitów w Pradze⁶⁴. Istotną jego częścią są dyplomy komandorii śląskich, przy których zachowały się (na ogół w bardzo dobrym stanie) liczne pieczęcie śląskiego rycerstwa⁶⁵. Cennego i bogatego materiału sfra-gistycznego

⁶⁴ S. Kotlárová, *Fond Řádu maltézských rytířů v Národním archivu v Praze a jeho využití v medievistice*, [w:] *Druhé polsko-české forum mladých medievistů. Mediévista wobec źródeł – teoria i praktyka. Materiały z konferencji naukowej, Gniezno 25-28 września 2007 roku*, red. J. Dobosz, J. Kujawiński, M. Matla-Kozłowska, Poznań 2009, s. 261-265.

⁶⁵ *Katalog śląskich dokumentów joannickich przechowywanych w Narodowym Archiwum w Pradze*, oprac. R. Stelmach, Wrocław 2012.

z terenu Śląska Opawskiego dostarczyły natomiast Zemský archiv w Opawie oraz jego oddział w Ołomuńcu. Pojedyncze egzemplarze pieczęci pochodzą zaś z archiwów w Brnie, Nachodzie, Ostrawie, Trutnowie i Třeboniu.

Jak już zasygnalizowano, poszukiwania pieczęci rycerstwa śląskiego prowadzono również w Niemczech i Austrii. Pozytywne rezultaty w przypadku archiwów niemieckich dały eksploracje zbiorów w berlińskim Geheimes Staatsarchiv Preussischer Kulturbesitz, poczdamskim Brandenburgisches Landeshauptarchiv, dreźnieńskim Hauptstaatsarchiv oraz Rats- und Stadtarchiv w Görlitz, przy czym najwięcej odcisków zachowało się w tym pierwszym. Należą do nich pieczęcie uwierzytelniające dokumenty będące przed 1945 r. własnością Stadtarchiv Breslau (świadczą o tym noty i stemple proveniencyjne), nadto pochodzące z przedwojennych zasobów archiwum w Królewcu sigilla (powiązane, rzecz jasna, z dokumentami) śląskich rycerzy aktywnych na pograniczu polsko-krzyżackim. Najbogatszą kolekcję *silesiaców* zgromadził jednak Instytut Herdera w Marburgu (Herder-Institut für historische Ostmitteleuropaforschung). Obejmuje ona m.in. idące w tysiące egzemplarzy fotokopie dokumentów śląskich sporządzone przed II wojną światową na potrzeby planowanej ich edycji (*Schlesisches Urkundenbuch*) przez Historischen Kommission für Geschichte Schlesiens⁶⁶. Jej wartość źródłowa i poznawcza jest ogromna, gdyż wiele z oryginałów, na podstawie których wykonywano fotokopie, zaginęło. Spostrzeżenie to dotyczy także bogato reprezentowanych w zbiorze pieczęci, które fotografowano albo razem z dokumentem, albo osobno. Niestety, podstawowym ich mankamentem jest słaba niekiedy jakość reprodukcji, przez co wyobrażenia napieczątne i teksty otokowych legend nie zawsze dają się odczytać.

Nieliczne pieczęcie pochodzą z archiwów austriackich. Są to pojedyncze zwykle egzemplarze należące do rycerzy reprezentujących rodziny wywodzące się ze Śląska Opawskiego (Füllsteinowie, Krawarscy), aktywnych na pograniczu czesko-styryjskim. Przechowują je: archiwum benedyktyńskiego klasztoru w Admont, Deutschordens-Zentralarchiv w Wiedniu, Kärntner Landesarchiv w Klagenfurcie oraz Steiermärkisches Landesarchiv w Grazu. Oprócz nich ska-

⁶⁶ W. Irgang, *Die Schlesische Urkundenbuch – ein Resümee*, [w:] *Stand, Aufgaben und Perspektiven territorialer Urkundenbücher im östlichen Mitteleuropa*, hrsg. idem, N. Kersken, Marburg 1998, s. 154-155, *Tagungen zur Ostmitteleuropa-Forschung*, 6; idem, *Die Rolle der Historischen Kommission für Schlesien in der deutschen Schlesienkundlichen Forschung der beiden letzten Jahrzehnte*, [w:] *Śląska republika uczonych / Schlesische Gelehrtenrepublik / Slezská vědecká obec*, red. M. Haľub, A. Mańko-Matysiak, Wrocław 2006, s. 554-557; D.M. Goetze, „Gott segne ferner sich Vorhaben”. *Silesiaca in der Dokumentensammlung des Herder-Instituts*, „Zeitschrift für Ostmitteleuropa-Forschung. Neue Folge der Zeitschrift für Ostforschung” Bd. 56, 2007, Nr. 2, s. 295-307.

talogowano także kilka gipsowych odlewów pieczęci z przebogatej kolekcji sfragistycznej Franza Paula von Smitmera (1740-1796), kanonika wiedeńskiej katedry pw. św. Szczepana i rycerza zakonu maltańskiego, którą przechowuje Haus-, Hof- und Staatsarchiv w Wiedniu (*Smitmerische Siegel[abguß]sammlung*)⁶⁷.

Kilka słów poświęcić należy zawartości i układowi katalogu. Został on skonstruowany według schematu tradycyjnej szkoły inwentaryzowania za bytków sfragistycznych, przyjętego choćby w publikacjach Stefana Krzysztofa Kuczyńskiego i Zenona Piecha⁶⁸. Odbiega tym samym od forsowanego współcześnie informacyjno-ewidencyjnego systemu katalogowania, stworzonego przez archiwistów i odpowiadającego w zasadzie ich potrzebom⁶⁹. Przyjęty układ, nawiązujący do standardów opracowanych przez Międzynarodowy Komitet Sfragistyczny⁷⁰, został jednak dostosowany do specyfiki materiału źródłowego będącego podstawą katalogu. Pominięto więc dane na temat barwy wosku, sposobu łączenia pieczęci z dokumentem czy też użytego do tego celu materiału, na które rycerz nie miał wpływu, gdyż były wypadkową zwyczajów i praktyk kancelarii sporządzającej dokument. Ze względu na dużą liczbę zachowanych pieczęci katalog ma wszak z założenia charakter uproszczony⁷¹. Wzbogacają go natomiast rozważania genealogiczne, co pozwala upatrywać w nim także swoisty typ herbarza rycerstwa śląskiego⁷².

⁶⁷ M.L. Wójcik, *Kolekcja odlewów średniowiecznych pieczęci śląskich Franza Paula von Smitmera w zbiorach Haus-, Hof- und Staatsarchiv w Wiedniu*, [w:] *Historiae viae. Studia dedykowane Profesorowi Lechowi A. Tyszkiewiczowi z okazji 55-lecia pracy naukowej*, red. M. Goliński, S. Rosik, Wrocław 2012, s. 63-88 (zwł. s. 76-77), *Scripta Historica Medevalia*, t. 1.

⁶⁸ S.K. Kuczyński, *Pieczęcie książąt...* (zob. wyżej, przyp. 5); Z. Piech, *Ikonografia pieczęci...* (zob. wyżej, przyp. 4).

⁶⁹ Najpełniejszy przykład reprezentuje inwentarz pieczęci z Archiwum Państwowego w Bydgoszczy, M. Hlebionek, *Katalog pieczęci...* (zob. wyżej, przyp. 18).

⁷⁰ *Vocabularium...*, s. 73-85.

⁷¹ Choć prace Międzynarodowego Komitetu Sfragistycznego zmierzały m.in. do ujednolicenia terminologii sfragistycznej i wypracowania spójnego modelu katalogowania (inwentaryzowania) zbiorów sfragistycznych, to publikowane w różnych krajach katalogi (inwentarze) pieczęci stosują pewne modyfikacje zalecanych standardów ich opisu, zob. np.: W. Vahl, *Fränkische Rittersiegel...*, Bd. 2; K. Müller, *Erb a pečetí páni z Srovince*, [w:] D. Papajík, *Páni z Srovince. Dějiny rodu moravských sudích*, Praha 2005, s. 242-250, *Šlechtické rody Čech, Moravy a Slezska*, t. 4; M. Hlebionek, *Pieczęcie Piastów kujawskich*, Inowrocław 2011, s. 68-81; M.-A. Nielen, *Corpus de sceaux français du Moyen Âge*, t. 3: *Les sceaux des reines et des enfant de France*, Paris 2011; M. Bolom-Kotari, *Pečetí hradišských premonstrátů...*, s. 155-217; J.A. McEvan, *Seals in Medieval London 1050-1300. A Catalogue*, London 2016, *London Record Society Extra Series*, vol. 1. Praktyka ta jest jak najbardziej dopuszczalna, gdyż wytyczne Komitetu Sfragistycznego nie mają w tym zakresie charakteru obligatoryjnego. Przy dużej liczbie kolekcjonowanych pieczęci, zwłaszcza gdy towarzyszy im materiał ilustracyjny, niektóre elementy opisu sfragistycznego mogą zostać pominięte.

⁷² Nawiązując pod tym względem do monumentalnego, aczkolwiek z wielką szkodą dla sfragistyki nieukończonego, pięciotomowego dzieła O. Possego, *Die Siegel des Adels der Wettiner Lande*

Pieczenie zestawione w katalogu uszeregowano według rodzin, które ułożono alfabetycznie. Prezentację pieczęci poprzedza zwykle bibliografia. Uwzględnia ona najbardziej reprezentatywne prace, w których znaleźć można mniej lub bardziej szczegółowe informacje o danej rodzinie w różnych okresach historycznych. Dotyczy to, rzecz jasna, rodzin najmożliwszych, stosunkowo dobrze w historiografii rozpoznanych. Bibliografię uzupełniają niekiedy krótkie komentarze, które mają za zadanie korygować i uzupełniać dotychczasowy stan wiedzy o konkretnej rodzinie lub osobie. W sytuacji, gdy ta czy inna rodzina, najczęściej niskiej kondycji, umknęła uwadze nowożytnych heraldyków i późniejszych badaczy, bibliografię zastępuje mniej lub bardziej obszerny, uzależniony od ilości zachowanych źródeł, zarys jej dziejów. Zarówno odwołanie do historiografii, jak i zamieszczenie minirozpraw genealogicznych służyć ma likwidacji anonimowości uwzględnionych w katalogu posiadaczy pieczęci.

W obrębie rodzin obowiązuje chronologiczny układ pieczęci według ich dysponentów. Przegląd rozpoczyna zawsze właściciel najwcześniej ujawnionego w źródłach sigillum, kończy zaś ten, który pojawił się najpóźniej. Chronologiczny porządek wyznacza także kolejność prezentacji kolejnych typów pieczęci używanych przez jednego rycerza. Każdą pozycję katalogową otwiera imię dysponenta pieczęci lub – sporadycznie – symbol NN, gdy nie jest ono znane. Po nim podana jest data lub okres, z którego pochodzą zachowane odciski. Właściwy opis pieczęci składa się z części merytorycznej i dokumentacyjnej. Pierwsza obejmuje trzy poziomy deskrypcji: klasyfikacyjny, ikonograficzny i tekstowy. Są to kolejno: forma (kształt) i typ (kategoria klasyfikująca wyobrażenie) pieczęci oraz jej wymiary (poziom pierwszy), dokładny opis napieczętnego wizerunku (poziom drugi) i odczyt legendy (poziom trzeci). Stosowano przy tym zasady opisu pieczęci oraz terminologię przyjętą przez *Vocabularium internationale sigillographicum*⁷³, wprowadzając do nich jednak pewne modyfikacje wynikające ze specyfiki materiału źródłowego oraz aktualnego stanu badań nad sfragistyką polską. Dotyczy to przede wszystkim typologii pieczęci, które kategoryzuję według klasyfikacji opracowanej dla pieczęci herbowych (bo wyłącznie z takimi mamy do czy-

bis zum Jahre 1500, Bd. 1: *Grafen von Käfernberg-Schwarzburg – Vögte von Weida, Plauen und Gera. Adel, Buchstabe A*, Dresden 1903; Bd. 2: *Buchstaben B und C*, Dresden 1906; Bd. 3: *Buchstaben D bis Hen*, Dresden 1908; Bd. 4: *Buchstaben Her bis M*, Dresden 1911; Bd. 5: *Buchstaben N bis Schellenvilz*, Dresden 1917.

⁷³ Zob. wyżej, przyp. 1.

nienia w przypadku rycerstwa śląskiego) przez Zenona Piecha⁷⁴. Dokonując transkrypcji napieczętych napisów otokowych, posługuję się z kolei dużymi i małymi literami, a więc zgodnie z polską praktyką⁷⁵, pierwszych używając w odniesieniu do majuskuły, drugich zaś – do minuskuły. Niezależnie od rodzaju duktu, w nawiasach okrągłych, kursywą, rozwiązuję wszelkie abreviacje, natomiast w nawiasach kwadratowych zaznaczam ubytki tekstu oraz odtwarzam, o ile to możliwe, brakujące (zniszczone) litery. Ukośna kreska (/) pojawia się w miejscu, w którym ciąg otokowego napisu został przerwany przez element napieczętego wyobrażenia. Podwójna ukośna kreska (//) z kolei oddziela od siebie fragmenty legendy umieszczone w otoku i bezpośrednio w polu pieczęci⁷⁶.

Na część dokumentacyjną opisu sfragistycznego składają się: wykaz zachowanych oryginalnych odcisków pieczęci, spis jej kopii, to jest odlewów, fotografii bądź rysunków (zarówno w przypadku oryginałów, jak i kopii ze wskazaniem miejsca ich przechowywania oraz sygnaturą lub numerem inwentarzowym), informacje o publikacji reprodukcji pieczęci, bibliografia prac, w których pieczęć jest opisana lub wzmiankowana, uwagi dotyczące wszelkich problemów związanych z pieczęcią oraz fotokopia oryginału pieczęci albo jej kopii (odlewu, przerysu)⁷⁷.

Jeśli rycerz używał kilku pieczęci, ich opisy poprzedza zawsze wskazanie konkretnego typu pieczęci, który oznaczano kolejnymi literami alfabetu (Typ A, Typ B itd.).

Przystępując do pracy nad katalogiem, postawiłem sobie za cel sporządzenie kompletnego korpusu pieczęci rycerstwa śląskiego, który stanowiłby solidny fundament kompleksowych studiów nad jego sfragistyką (i dziedzinami pokrewnymi). Ogrom zachowanego materiału źródłowego oraz jego znaczne rozproszenie sprawiły, iż zadanie to okazało się nad wyraz trudne

⁷⁴ Z. Piech, *Pieczęcie herbowe w systemach sfragistycznych dawnej Rzeczypospolitej*, [w:] *Dawne pieczęcie...*, s. 220-221. Krytyczny przegląd różnych propozycji klasyfikacji pieczęci, tak polskich, jak i zagranicznych, zob. idem, *Uwagi o typologii i nomenklaturze pieczęci w polskich i zagranicznych badaniach sfragistycznych*, [w:] *Dawne pieczęcie...*, s. 15-46.

⁷⁵ *Międzynarodowy słownik sfragistyczny* różni się od polskiej praktyki tym, że niezależnie od rodzaju pisma występującego w legendzie pieczęci stosuje konsekwentnie wielkie litery, zob. *Vocabularium...*, s. 79-81.

⁷⁶ Odczytując legendy, posługuję się w zasadzie wskazówkami opracowanymi przez M. Hlebionka, *Zasady transkrypcji inskrypcji napieczętych*, [on-line:] <http://www.archiwa.net>; dostęp: 20 VIII 2016. Zob. też P. Stróżyk, *Inskrypcje napieczęte – zagadnienia edytorskie*, „Studia Epigraficzne” t. 3, 2008, s. 107-121.

⁷⁷ Fotografie, o ile nie wskazano inaczej, zostały wykonane przez autora katalogu.

i czasochłonne. Trudność tę potęgowała dodatkowo całkowita anonimowość niektórych famalii w historiografii i idąca w ślad za tym konieczność podjęcia osobnych – mniej lub bardziej szczegółowych, determinowanych stanem zachowania źródeł – badań genealogicznych umożliwiających identyfikację dysponentów pieczęci. Kolekcjonowania materiału nie ułatwiały też żywe w średniowieczu w środowiskach rycerskich procesy migracyjne, nadto przenikanie do środowisk rycerskich przedstawicieli rodzin mieszczańskich. Mam więc pełną świadomość niedoskonałości katalogu. Jestem przekonany, że nie do wszystkich pieczęci udało mi się dotrzeć, że wiele z nich czeka wciąż na swego odkrywcę, czy to w przepastnych magazynach różnych instytucji, czy to w kolekcjach zgromadzonych przez osoby prywatne. Zdaję sobie sprawę z kontrowersyjności zastosowanych tu i ówdzie kryteriów uznania niektórych rodzin, bądź też pojedynczych osób, za przedstawicieli stanu rycerskiego, a wyłączania z tego elitarnego grona innych. Nie mam również złudzeń, że dyskusyjne mogą być powody uwzględnienia w katalogu kilku rycerzy przybyłych na Śląsk oraz tych, którzy ze Śląska wyemigrowali. Lektura katalogu dostarczy z pewnością jego użytkownikom niejednego powodu do polemik.

Feci, quod potui, faciant meliora potentes.

*

* *

Katalog, będący efektem wielu lat poszukiwań i kolekcjonowania pieczęci, nigdy by pewnie nie powstał, gdyby nie pomoc, życzliwość i wsparcie wielu osób reprezentujących liczne – tak kościelne, jak i świeckie, krajowe i zagraniczne – środowiska akademików, archiwistów, bibliotekarzy i muzealników. Ich lista jest bardzo długa, toteż nie sposób, narażając się na niezamierzone pominięcia, podziękować każdemu z osobna. Pozwolę sobie zatem wyrazić anonimowo szczerą wdzięczność wszystkim, których spotkałem na swojej naukowej drodze i którzy w jakikolwiek sposób – gestem, słowem lub czynem – przyczynili się do tego, że prace nad katalogiem, mimo wielu przeszkód i chwil zwątpienia, posuwały się naprzód.

Osobne podziękowania składam na ręce prof. dra hab. Mateusza Golińskiego z Instytutu Historycznego Uniwersytetu Wrocławskiego i prof. dra hab. Tomasza Jurka z Instytutu Historii Polskiej Akademii Nauk za podjęcie się recenzji katalogu oraz za wszelkie uwagi i sugestie, które pozwoliły nadać mu ostateczny kształt.

Słowa wdzięczności kieruję także do Zarządów NATO Advanced Fellowships Programme i Fundacji Lanckorońskich z Brzezia oraz do Dyrekcji Johann-Gottfried-Herder-Institut w Marburgu za przyznanie stypendiów naukowych umożliwiających przeprowadzenie rozległych kwerend archiwalnych i bibliotecznych w Getyndze, Marburgu i Wiedniu.

Last but not least dziękuję moim Najbliższym – Żonie i Córkom – za cierpliwe i wytrwałe dzielenie ze mną trudów wieloletniej pracy nad katalogiem. Im – ich poświęceniu i wsparciu – zawdzięczam najwięcej. Im też dzieło to dedykuję.

„Katalog [...] jest wielkim osiągnięciem naukowym i zarazem dziełem pomnikowym, które dla kolejnych pokoleń badaczy stanowić będzie fundamentalny punkt odniesienia w badaniach nad pieczęciami, herbami i rodzinami rycerskimi na Śląsku”.

Z recenzji prof. dra hab. Mateusza Golińskiego

„Nie ma porównywalnego dzieła w skali ziem polskich. [...] Nie jest to wyłącznie dzieło sfragistyczne, ale w pewnym sensie staje się ono zarazem herbarzem szlachty śląskiej. [...] Chciałbym [...] podkreślić zasadnicze walory recenzowanej pracy [...], którą oceniam bardzo wysoko. Chodzi o publikację, która powinna stać się pewnym wydarzeniem naukowym w skali międzynarodowej (co nieczęsto zdarza się w polskiej mediewistyce)”.

Z recenzji prof. dra hab. Tomasza Jurka